



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 92 (13385)

Sobota, 16 maja 1998 r.

cena 1Lt

## Reportaż z placu budowy

### To zaszczyt wznosić Dom Polski w stolicy Litwy

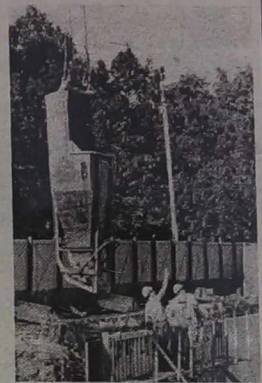
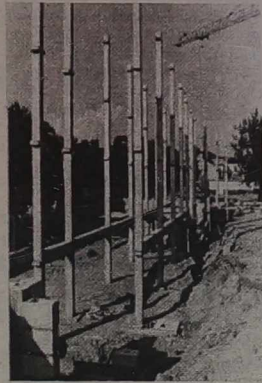
Przybył tu od razu, tuż po Nowym Roku z kilkoma robotnikami, do których z każdym dniem dołączali się inni. Zanim nastąpiła uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę Domu Polskiego Henrikas Rubis, wykonawca robót S.A. Poniewieńskiego Zarządu Budowlanego, filia „Genranga” - musiał wszystko dobrze obliczyć, zważyć, przygotować pod-

waliny pod tę ogromną budowę. Trzeba było ogrodzić teren, podłączyć światło, wodę. 9 marca zaczęto kopać fundament. Robotnicy z jego zarządu restaurowali Urząd Prezydenta, odnawiają obecnie Dworzec Kolejowy. Jemu w udziale przypadł ten obiekt. Musi dobrze się wywiązać, wszak już dziś jest w centrum uwagi - przyjeżdżała telewizja, przychodzą

dziennikarze. Zresztą, nie chodzi o mass media, bo robota musi być zrobiona dobrze i w czas. Przybyliśmy na budowę w poniedziałek, dniu, kiedy to robotnicy pracują dłużej, gdyż zaczynają później, albowiem wracają z domów, z Poniewieża. W ciągu tygodnia mieszkają w Wilnie, w wynajmowanej bursie.

Algirdas Augulevicius, odpowiedzialny za przełożenie wszystkich komunikacji z filii „Stanulda” S.A. Poniewieńskiego Zarządu Budowlanego - też nie narzeka. Jest tu z 12 robotnikami i wszystko, jak dotąd, układa się pomyślnie.

Obecnie mają bardzo gorący okres - układanie kanalizacji i innych sieci inżynierskich. Z tego powodu zajęli część jezdni ulicy Kauno, co oczywiście utrudnia komunikację miejską. W umowie mają, że do 28 maja prace te muszą zakończyć. Czy zdążą? Nawet się dziwi memu pytaniu. Muszą. Tak zawarli umowę. Robotnicy dbają i cenią pracę. Wszak wiedzą, że na dzień dzisiejszy jest ogromna konkurencja. Oto na przykład, na układanie sieci elektrycznych ogłoszo-



no konkurs. Zgłosiło się 5 organizacji. Będzie ich jeszcze więcej, jest więc z czego wybierać.

Widocznie dobrze zarabiają? Nie narzekają. Zresztą, jeżeli raz zawiodą, to już drugi raz taka szansa się nie nadarzy - budować taki wielogłachny i prestiżowy Dom Polski w stolicy Litwy.

Henrikas Rubis, przyjechał, jak zaznaczyliśmy na wstępie - pierwszy. Jeżeli Bóg pozwoli - opuści ten obiekt, gdy będzie mógł wręczyć klucze gospodarzom. Sam decyduje, jakie organizacje wynająć, by było taniej, sprawniej. Sprzęt miejscowy oraz z Poniewieża.

Na dzień dzisiejszy na placu budowy, przy ulicy Naugarduko - wid-

nieją potężne białe pale. Świadczą one, że tu właśnie będzie jedno skrzydło (osobny budynek tego Domu). Drugie - identyczne powstańie przy ulicy Kauno. Połączy je ogromna sala. Obiekt na pewno będzie imponujący. Widać to już na brystolu, a co dopiero, gdy zostanie zrealizowany. A nastąpi to w końcu maja roku 2000.

Helena GLĄDKOWSKA

NA ZDJĘCIACH: Henrikas Rubis (od lewej) ma codziennie sporo do omówienia z Algirdasem Auguleviciusem; tak na dzień dzisiejszy wygląda plac budowy Domu Polskiego w Wilnie.

Fot. Marian Paluszkiwicz



## Co słyszą w rejonie?

### Zagraniczne praktyki studentów z Białej Waki

Zbliża się tak zwany trzeci semestr - okres zajęć praktycznych dla studentów i uczniów wyższych szkół, uczelni. Wileńska Wyższa Szkoła Rolnicza z Białej Waki, corocznie wysyła około 120 swych wychowanków na praktyki. Odbywają je w firmach, u rolników kraju, jak też za granicą. Najwięcej praktykantów zwykle udaje się do polskich rolników indywidualnych. Ostatnio do Częstochowy pojechał student tej szkoły Andrzej Dabris, który odbywa praktykę w powstałej tam Izbie Rolniczej.

Student kierunków mechanizacji i handlu po przejściu konkursu językowego, który odbywa się w centrum międzynarodowym Kowieńskiego Uniwersytetu Rolniczego, mają możliwość odbycia praktyk u farmerów Anglii, Finlandii, Niemiec, Szwajcarii. Praktyki takie trwają często po pół roku. Przykładowo, na tegoroczną praktykę do Niemiec pojedzie Mirosław Kozłowski, do Szwajcarii - Waldemar Świątekiewicz, do Anglii - Jerzy Sosno.

Jak twierdzi wykładowcy uczelni, takie praktyki zagraniczne, w wielu przypadkach są swoistym bodźcem do dobrej nauki i opanowania obcych języków.

### W Trockiem

#### zmniesza się bezrobocie

- tak twierdzi dyrektor Trockiej Giełdy Pracy Danute Sziaziūviene. Rejon krainy jezior, jest specyficzny, w porównaniu z innymi podwileńskimi rejonami, jest bardziej przemysłowy, aniżeli rolny.

(Dokończenie na str. 2)

## KRONIKA KULTURALNA

### „Polskie srebro”

Polecamy uwadze tę ekspozycję, która czynna jest w wileńskim Muzeum Sztuki Stosowanej (Arsenalo 3). To jedna z imprez trwających na Litwie Dni Polskich. Wystawa doszła do skutku dzięki Instytutowi Polskiemu w Wilnie, Litewskiemu Muzeum Sztuki oraz Państwowej Galerii Sztuki w Legnicy, przy poparciu MSZ RP i ministerstwa kultury obu państw. Polskie srebro cieszy się dobrą renomą na świecie, co roku w Legnicy - odbywają się przeglądy wyrobów z tego kruszcu najznakomitszych artystów polskich. Najciekawsze eksponaty trafiają do zbiorów tamtejszej Galerii Sztuki. Z nimi właśnie możemy się obecnie zapoznać w Wilnie.

### Dwa jubileusze polskich zespołów

„Pierwiosnki” ze Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego obchodzą 20 urodziny. Dziś (16 maja) o godz. 16.00 w Pałacu Kultury Nowej Wilejki (ul. Pergales 8) odbędzie się uroczysty występ jubileuszowy tego znanego Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca. Natomiast „Kwiaty Polskie” z Ejszyszek świętują 10-lecie. Z tej okazji w miejscowym DK zespół da koncert, który stanie się świadectwem umiłowania przez jego członków polskiego folkloru, w tym ze stron rodzinnych „Kwiatów Polskich”.

(Dokończenie na str. 3)

## „ZNAMY SIĘ Z PREZYDENTEM OD DAWNA”

Olimpijski mistrz koszykówki Modestas Paulauskas na piątkowym spotkaniu z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem omówił problemy ubezpieczenia socjalnego byłych sportowców.

Choć M. Paulauskas nie chciał skonkretyzować treści rozmowy, jednak po spotkaniu powiedział dla dziennikarzy, iż rozmawiał z prezydentem o „życiu, potrzebach i gwarancjach socjalnych byłych znanych litewskich sportowców. Prezydent obiecał zwrócić uwagę na te pytania. Oprócz tego, domówiliśmy się, że w najbliższym czasie V. Adamkus spotka się z większą grupą byłych znanych sportowców Litwy i porozmawia o tym” - powiedział M. Paulauskas.

Zdaniem byłego koszykarza, zna on V. Adamkusa od dawna. „Poznaliśmy się przed 30 laty w



Olimpijski mistrz koszykówki M. Paulauskas podczas spotkania z prezydentem Litwy V. Adamkusem. Fot. ELTA

USA, w mieście Cincinnati. Teraz, na spotkaniu przypomnieliśmy tamte czasy” - mówił M. Paulauskas.

Olimpijski mistrz koszyków-

ki trenuje obecnie litewską młodzieżową drużynę koszykarską, która się szykuje do mistrzostw Europy. (ELTA)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna

przez Warszawę do:

Athens,  
New York,  
Chicago,  
Los Angeles,  
Pekin,  
Istambul,  
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.



### Sentencja dnia

Agresywny krytycyzm jest niczym miecz, który pozornie rani przeciwnika, ale w rzeczywistości obraca się przeciw atakującemu.

Christian MORGENSTERN



## KURIEREM

● Prezydent Valdas Adamkus wczoraj dokonał zaprzysiężenia nowego zastępcy prokuratora generalnego Kazysa Kovarskasa. Od piątku oficjalnie objął on to stanowisko.

Pod koniec kwietnia Sejm zaaprobował podaną przez prokuratora generalnego Kazysa Pedynę kandydaturę. K. Kovarskas zajął miejsce byłego zastępcy prokuratora generalnego Algimantasa Galinisa, który przeszedł na emeryturę.

Urodzony w 1941 r. K. Kovarskas ukończył wydział prawa Uniwersytetu Wileńskiego, jest wieloletnim pracownikiem prokuratury.

● W nocy z piątku na sobotę na planowany remont zatrzymano pierwszy blok Ignalińskiej Siłowni Atomowej, podaje centrum informacyjne tej elektrowni. W toku trwającego 150 dni remontu zrealizowany zostanie program udoskonalenia bezpieczeństwa siłowni. Drugi jej blok po miesięcznym remoncie włączony został do sieci w ubiegłym tygodniu.

Od poprzedniego weekendu jedna z dwóch turbin pierwszego bloku nie działa z powodu braku zapotrzebowania na elektryczność.

● Rząd zatwierdził regulamin Funduszu Popierania Drobnej i Średniej Przedsiębiorczości.

Celem funduszu jest gromadzenie przyznawanych uchwałami rządu środków Funduszu Prywatyzacji, assignowań budżetu państwowego oraz środków zagranicznych na rozwój drobnej i średniej przedsiębiorczości.

Ministerstwu Gospodarki zlecono pełnienie funkcji dyspozytora w tym funduszu oraz przygotowanie i zatwierdzenie w ciągu miesiąca trybu użytkowania tych środków.

● W piątek na Litwie weszła w życie międzynarodowa Konwencja o broni chemicznej. Litwa została 108 krajem, który ratyfikował ten dokument i przyłączył się do założonej w Hadze Organizacji Zakazu Broni Chemicznej.

Państwa, które podpisały konwencję w 1993 r., zobowiązały się nie produkować, nie doskonalić, nie gromadzić, nie przekazywać i nie stosować

broni chemicznej oraz do roku 2007 zniszczyć posiadane zasoby broni chemicznej oraz środki jej produkcji. Kraje muszą również poinformować o pozostawionej i starej broni chemicznej, obiektach jej produkcji, produkowanych, przywożonych i wywożonych materiałach chemicznych, które mogą być wykorzystane do zakazanych w konwencji celach.

O wykonywaniu zasad Konwencji o Broni Chemicznej ze strony Litwy zajmują się Ministerstwo Gospodarki.

● S.A. „Sziauliu pienas” rozpoczęła nową produkcję - twaróg deseryw czterech rodzajów, z malinami, brzoskwiniami, morelami i truskawkami. W nowej mleczarni niedawno przystąpiono też do produkcji twarogowego kremu „Gardumelis”, maślanej delikatności, śmietanowych sosów.

Dyrektor S.A. „Sziauliu pienas” Stanislovas Ambrasas poinformował, że w ubiegłym roku wytworzono i sprzedano produkcji wartości przeszło 120 mln Lt. Rocznie produkuje się około 2,5 tys. ton serów podpuszczkowych; przeszło 700 ton twarogu i wyrobów z niego, blisko 5 tys. ton mleka i kefiru, 1500 ton śmietany o różnej zawartości tłuszczu.

Dobra jakość wyrobów zapewniają nowoczesne technologie produkcji. W oddziałach przedsiębiorstwa zmontowano automatyczny sprzęt do mycia wszystkich urządzeń, przyrządy utrzymujące prawie niezmienny reżim temperatury we wszystkich ogniwach - od odbioru mleka do jego dostarczenia do dowolnej miejscowości na Litwie.

● Prezydenci Litwy i Białorusi Valdas Adamkus i Aleksander Łukaszenka dostrzegają postęp w rozstrzygnięciu wspólnych problemów granicznych.

Z inicjatywy prezydenta Białorusi o sprawach granicy obaj prezydenci przeprowadzili wczoraj rozmowę telefoniczną.

Była to ich druga rozmowa. Pod koniec marca prezydent V. Adamkus zwrócił uwagę A. Łukaszenki na niedostateczną przepustowość litewskich i białoruskich przejść granicznych oraz ciągłe koleje samochodów ciężarowych.

## W dniu urodzin Jana Pawła II

## V. Adamkus spotka się z papieżem

W poniedziałek prezydent Litwy Valdas Adamkus i pani Alma Adamkiene w Watykanie spotkają się z obchodzącym w tym dniu swoje 78 urodziny papieżem Janem Pawłem II. Z okazji dnia urodzin prezydent i jego małżonka podarują Ojcu Świętemu złączoną i posrebrzaną dekoracyjną plakietkę z wizerunkiem wileńskiej Ostrej Bramy.

Podczas blisko półgodzinnego spotkania prezydent zamierza poznać papieża z życiem politycznym, gospodarczym i kulturalnym Litwy, a także z życiem wspólnoty katolickiej,

stosunkami między władzą a Kościołem.

Spotkanie z Ojcem Świętym przewidziane jest podczas wizyty roboczej V. Adamkasa we Włoszech i Watykanie. Dwudniowa wizyta rozpocznie się w niedzielę.

W Rzymie i Watykanie przewidziane są spotkania przywódcy Litwy z prezydentem Włoch Ocarem Luigim Scalfaro, premierem tego kraju Romanem Prodi, a także sekretarzem stanu Watykańu kardynałem Angelem Sodaną, a także z życiem wspólnoty katolickiej, wielkim mistrzem Zakonu Mal-

tańskiego. V. Adamkus zamierza też spotkać się z przedstawicielami lokalnej wspólnoty litewskiej.

Prezydent i jego żona zwiedzą Rzym, muzea, Towarzystwo V. Adamkusowi podczas wizyty wice-minister spraw zagranicznych Rokas Bemotas podpisze z przedstawicielami Włoch litewsko-włoską umowę o transporcie drogowym.

W nocy z poniedziałku na wtorek V. Adamkus, A. Adamkiene i towarzysząca im delegacja powrócą do Wilna.

(ELTA)

## Kłajpeda - Olsztyn: współpraca regionów

## Polsko - litewskim targiem

Kłajpeda i Olsztyn podpisały ostatnio wspólne porozumienie o współpracy obu regionów. Poprzedziło to spotkanie delegacji powiatu kłajpedzkiego w Olsztynie, które nastąpiło w połowie kwietnia, a powodem do spotkania były Targi Ogrodnicze „Flora-Art” w Olsztynie.

Celem obu spotkań było nawiązanie partnerskich kontaktów gospodarczych między obu regionami. Kontakty te się zaczęły od ubiegłorocznej wrześniowej wizyty administratora powiatu kłajpedzkiego Laisvunasa Kavaliauskasa. Wraz z grupą współpracowników był on wtedy na dożynkach. Ustalono, że region kłajpedzki weźmie też udział w Olsztyńskich Targach Żywnościowych „WAMA-FOOD”, które odbędą się w ostatnich dniach września.

Wojewoda olsztyński Zbigniew Babalski uważa, że współpraca tych regionów może przynieść doskonałe wyniki również ze względu na bliskość położenia, doskonałe skomunikowanie się, w tym istnienie portu lotniczego, oba miasta mają rangę miast akademickich, w obu funkcjonuje wolna (specjalna) strefa ekonomiczna.

Podpisane na początku maja porozumienie przewiduje, że każda ze stron na swoim terytorium będzie

udzielała wsparcia wspólnym działaniom w sferze inwestycji, marketingu, handlu, turystyki i rolnictwa. Zobowiązano się do wzajemnego przekazywania informacji o możliwościach i inicjatywach gospodarczych obu regionów, będą dokładane starania dla rozwoju kontaktów w dziedzinie kultury, nauki i oświaty. W ceremonii podpisania porozumienia udział wzięli konsul generalny RP na Litwie Mieczysław Jackiewicz.

Warto przy okazji przypomnieć,

Krystyna ADAMOWICZ

## Co słysząc w rejonie?

(Dokończenie ze str. 1)

Na dzień 1 maja, na giełdzie pracy zarejestrowano się tu 2.014 bezrobotnych. 54,8 proc. tej liczby stanowiły kobiety. Większość potrzebujących pracy mieszkańców rejonu zgłosiło się na giełdę w roku bieżącym. Od stycznia br. zarejestrowało się tu 1479 osób. Około 400 z nich przyznano zapomogę pieniężną. W ciągu pierwszego kwartału - mówi dyrektor - zatrudniliśmy 340 robotników. Giełda wysłała do stolicy i organizuje w rejonie kursy kwalifikacyjne, na których bezrobotni zdobywają nowe zawody, jak np. spawaczy, krawców. Około 67 proc. bezrobotnych odbyło przeszkolenie zawodowe.

Przy giełdzie jest zorganizowany klub poszukiwania pracy, w którym uczestniczą bezrobotni. Dzięki staraniom pracowników giełdy bezrobocie w rejonie trockim z 10, 68 proc. w styczniu br., zmniejszyło się do 7,4 proc. w maju i utrzymuje się na poziomie średnikrajowym.

## Ratuje

„podbrodzki wariant”

Z nastaniem wiosny zarówno merowie dużych miast, jak też szczególnie małych miasteczek, mają nie lada problem z ich uporządkowaniem. Wszak zwykle kasy miasteczek prawie świecą pustką, budżet rejonowy nie jest również dla nich hojny.

Toteż starosta Podbrodzia Kazimierz Bepierszcz wpadł na pomysł utworzenia własnej służby komunalnej. Kierownik służby, Jan Wojnowski, wespół z miejscową giełdą pracy, zdecydował utworzyć 20 osobowy zespół, który potrafi wykonywać wszystkie niezbędne prace porządkowe, remontowe. Zaczęto od porządkowania śmietnisk, których, w okresie zimowym, namnożyło się w wielu miejscach. Do pilnych bowiem prac należy też rozszerzenie cmentarza, istniejący okazał się już „za ciasny”. Należy też od nowa wyburkować poszczególne ulice.

Jak mówi starosta, na wynajęcie innych służb do takowych prac, skromny budżet miejski, nie pozwala. Natomiast prace utworzonej służby częściowo finansuje giełda pracy. Zatrudnieni tu robotnicy otrzymują miesięczne minimalne wynagrodzenie, ustalone przez rząd.

## Pomoc rodaków

Jak poinformowali członek zarządu Gdańskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Janusz Zasławski oraz dyrektor Regionalnego Centrum Informacji i Wspierania Organizacji Poza-

żądowych Jerzy Boczoń, do Gdańska na 2 roczny kurs szkoleniowy uda się grupa młodzieży z Wileńszczyzny. W dniach 2-3 czerwca, w Wyższej Szkole Rolniczej w Białej Wacc odbędzie typowanie kandydatów na szkolenie animatorów w dziedzinie ekologii i opieki społecznej. Spośród 50 chętnych udania się na naukę do Gdańska, którzy przedstawili dokumenty, zostanie zakwalifikowanych 20 osób. Do komisji kwalifikacyjnej, oprócz organizatorów szkolenia z Polski, wejdzie również prof. Romuald Naruniec, kierownik katedry polonistyki i prodziekan Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego.

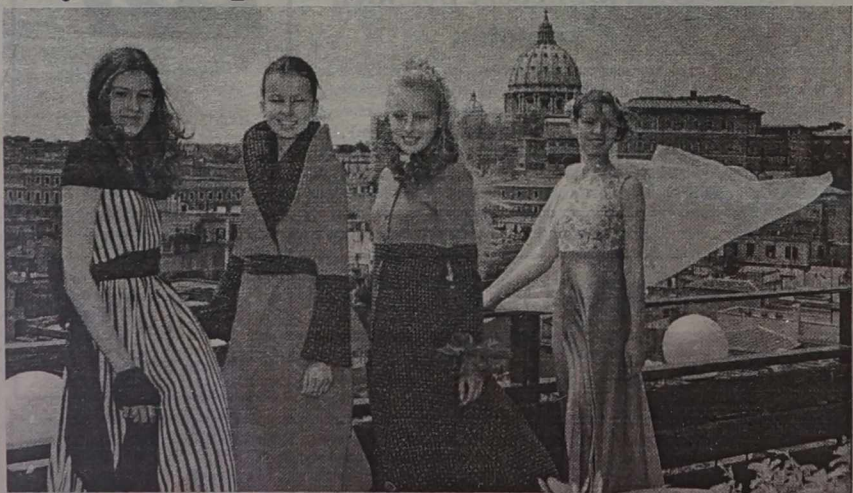
Na wiosenne pole -

nowym ciągnikiem

Ogółem w rejonie solecznickim jest około 1 tys. rolników indywidualnych. Zinaida Kiszczenko, kierowniczka Biura Doradztwa Rolniczego rejonu, do tej liczby zalicza zarówno drobnych, uprawiających 3 - 5 ha gruntów, jak też rolników z prawdziwego zdarzenia, którzy posiadają ponad 100 i więcej ha ziemi. Co prawda, w rejonie solecznickim, takich jest niewielu. Są to pionierzy, którzy jako pierwsi, zgodnie z uchwałą o gospodarstwach farmerskich, zdecydowali się na samodzielne uprawianie ziemi. Dzięki temu wygrali, otrzymali sprzęt techniczny, (niech nawet sfałtgowany), ale wówczas jeszcze nadający się do uprawy roli. Nastąpił jednak już czas wymiany tych maszyn. Ostatnio oferują je różne firmy krajowe i zagraniczne. Dowodem tego jest chociażby wystawa „AgroBalt”, jaka odbyła się na początku maja w Wilnie. Tylko że ceny tego sprzętu rolniczego są zbyt wysokie i większość rolników może o nim tylko marzyć. Tym bardziej, że oferowane przez państwo kredyty są zbyt drogie i rolnicy, przy istniejącej polityce rolnej, wolą nie ryzykować. Pomimo to, co bardziej przedsiębiorczy rolnicy, którzy prócz uprawy roli, dodatkowo prowadzą firmy, potrafili nabyć niezbędne ciągniki. Tak więc bieżące wiosny w pole na nowo nabytych traktorach wyruszył Witold Walczko, Antoni Bandalewicz, Romuald Żaludziwicz z gminy butrymańskiej, Józef Awizeń - z solecznickiej. Natomiast młody rolnik z Ejszyszek, Andrzej Andruszkiewicz, zamierzający rozszerzać produkcję mleczarską, nabył urządzenia do mechanicznego dojenia krów i chłodnię do schładzania mleka.

Danuta DANOWSKA

## Rzym u stóp małych wileńskich piękności



Studio piękna i elegancji, którym kieruje znakomita animatorka piękna wśród dzieci i nastolatków Vilda Paviloniene, wróciło niedawno z Włoch. Dzieci opowiadają, że nigdy nie myślały o tak cudownym świecie, jakie tam im zgotowano. Błękitnookie i płowolose dziewczynki z Wilna, gdy zjawiały się na placach Rzymu i Neapolu, takie elegancji, o nieskazitelnym manierach, robiły furorę. Przechodnie zatrzymywali się, aby porozmawiać o Litwie, o życiu dzieci w Wilnie. Byli mile zaskoczeni, gdy się dowiedzieli, że w grupie przybyłych do Włoch są dzieci zarówno z rodzin litewskich, jak też polskich i rosyjskich. Bo takie jest nasze Wilno - do czegoś

dobrego, pięknego garną się wszyscy, niezależnie od narodowości.

Przysłał top-modelle nie zapomniały wizyty u Ojca Świętego, który pobogosławił piękności wileńskie. Nie zapomniały miłych i serdecznych rzyminian, na całe życie zostaną im w pamięci cuda tego jednego z najbardziej starożytnych miast świata.

Dyrektorka studia Vilda Paviloniene jest wdzięczna rządowi Litwy i Gediminasowi Vagnoriusowi, który pomógł, by wyjazd ten doszedł do skutku. „A czy można było sobie wymarzyć, że naszych dzieci będzie fotografował sam mistrz Carlo Riccardi? Człowiek ten w czasie swego życia fotografował Marcello Mastroiann-

ni, Brigitte Bardo, Sofię Loren i inne światowe znakomitości” - przypomina pani Vilda z satysfakcją. Właśnie zamieszeczone obok zdjęcie jest pracą tego mistrza. Justyna, Ramune, Inessa i Simona niech przez chwilę miały Rzym u swoich stóp.

Już trzy lata działa w Wilnie studio piękna i elegancji, które się rozmięściło w przedszkolu nr 140. Jest to szkoła nie tylko piękna, ale też piękniego sposobu życia, które jest nam bardzo potrzebne. Przyszłe gwiazdy podium szykują się do kolejnego konkursu. W tym już miesiącu będzie wybierany „topmodelukas”, a temu światu zawsze towarzyszy wielka gala.

Krystyna ADAMOWICZ



## Ogłoszono jeszcze jeden konkurs na zakup zeszłorocznego zboża

Ministerstwo Rolnictwa ogłasza jeszcze jeden konkurs na sprzedaż zeszłorocznego zboża, zakupionego od rolników.

W spichrzach „Jonawas gruda” pozostało go jeszcze około 150 tys. ton.

Ministerstwo konkursy na sprzedaż zboża ogłasza od stycznia, ale jak na razie nie ma ono popytu bądź oferowane ceny są zbyt niskie (200-250 Lt za tonę).

Podczas poprzednich konkursów cena wywoławcza zboża sięgała 475 litów za tonę, pszenicy różnych gatunków - w granicach 425-540 Lt.

Podczas konkursu w dniach 16-25 maja cena wywoławcza zboża nie została podana.

Jesienią państwo skupiło zbo-

że o wiele drożej, ponadto licząc na to, że wiosną zarobi na nim.

„Tymczasem zarówno na rynku wschodnim, jak i zachodnim powstał nadmiar zboża i trudno jest sprzedać litewskie ziarno nawet po niższej cenie” - poinformowała BNS pracowniczka wydziału artykułów zbożowych ministerstwa.

Rząd na skup ziarna Bankowi Rolnemu zagwarantował 160 mln Lt, Bankowi Wileńskiemu - 80 mln Lt. Za tonę zboża średnio płacono 570 litów, ponadto przydzieliło subsydiów w wysokości 60 litów.

Kierowana przez państwo spółka „Jonawas gruda” limitowo plan zakupuła za pożyczki w wysokości 116 mln Lt. Z tej sumy

bankom dotychczas zwróciła za ledwie 8 mln Lt.

Pożyczki bankom należy zwrócić do 1 czerwca.

W czwartek Sejm znolizował ustawę o gwarancjach pożyczek, przedłużając ją do 1 września termin ich spłaty.

Jak informuje pracowniczka ministerstwa, do sprzedaży zeszłorocznego zboża zmusza tylko pożyczka i rosnące odsetki.

„Zboże można przechowywać cztery lata, ponadto państwo w spichrzach może mieć rezerwę około 1 mln ton ziarna” - twierdzi pracowniczka. Jej zdaniem, ryzyko oczekiwania na nieurodzaj bądź inny skok cen zboża przypomina jesienne ryzyko liczenia na wiosenne zarobki.

(BNS)

## Konkurs

### „Moja pociecha” (63)

Dzisiaj zamieszczamy

kolejną fotografię konkursową.

**Na zdjęciu -**

**Agnieszka Lachowicz.**

Przypominamy, że zdję-

cia można nadsyłać do

25 maja br. Adres redak-

cji: „Kurier Wileński”,

konkurs „Moja pocie-

cha”, Laisves al. 60, Vil-

nius 2056.

**Czekamy na**

**zdjęcia**

**Waszych pociech!**



### Chodzi o życie ludzkie

Wczoraj premier Gediminas Vagnorius osobiste wystosował depesze do prezydenta Czecheńskiej Republiki lekcerki Aslana Maschadowa i wyraził wielkie zatroskanie losom obywatela Republiki Litewskiej Viktorasa Grodisa. W depeszy pisał o podjęcie wszelkich możliwych środków w celu jak najszybszego uwolnienia V. Grodisa. „Zywie nadzieje, że pańska osobista pomoc i autorytet pomogą Vikto-

rasowi Grodisowi powrócić na Litwę, której mieszkańcy są przyjaźni wobec narodu czecheńskiego” - powiedziane jest w depeszy premiera.

W komunikacie służby prasowej rządu stwierdza się, że ostatnio coraz częściej są nieuzasadnione pogłoski o tym, że instytucje państwowe rzekomo nie robią w celu uwolnienia obywatela Litwy Viktorasa Grodisa, prawdopodobnie więzionego w

Czeczenii w charakterze zakładnika.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Litwy z całą swą kompetencją i w miarę swych możliwości nieustannie apelują do odpowiedzialnych służb czecheńskich i rosyjskich oraz poszukują wszelkich możliwych sposobów pomocy w uwolnieniu V. Grodisa. Tę kwestię z kierownictwem powyż-

szych ministerstw niejednokrotnie omawiał też premier G. Vagnorius.

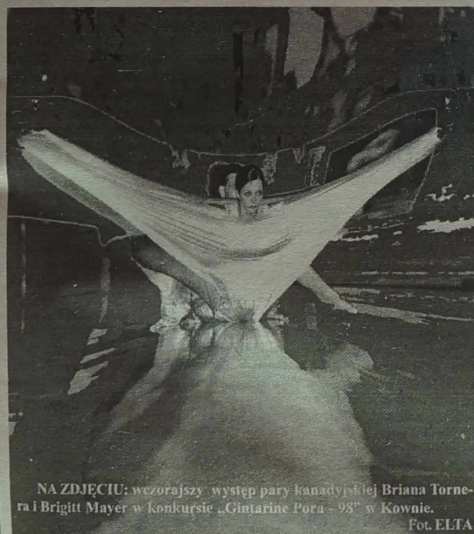
Rząd z całą stanowczością oświadcza, że władze Litwy wszelkimi możliwymi środkami prawnymi i dyplomatycznymi, w tym również nietradycyjnymi, pragną dopomóc obywatelom Litwy.

Nieuzasadnione są zarzuty wobec rządu, że pomoc nie jest on w stanie znaleźć środków na wykupienie

(ELTA)

## G. Vagnorius zwrócił się do A. Maschadowa

## KRONIKA KULTURALNA



NA ZDJĘCIU: wczorajszy występ pary kanadyjskiej Briana Tornera i Brittig Mayer w konkursie „Gintarinė Pora - 93” w Kownie. Fot. ELTA

### Wielkie spotkania z Adamem Mickiewiczem prowadzone przez Barbarę Wachowicz

Znakomita pisarka polska, autorka książek „Malwy na lewadach”, „Ty jesteś jak zdrowie”, „Marieiego życia” i in., autorka licznych audycji radiowych, telewizyjnych, widowisk i wystaw, ale przede wszystkim „archeolog pamięci i bystry obserwator”, niezrównana narratorka, Barbara Wachowicz znów - gościem Wilna. Przybywa na zaproszenie Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki i Instytutu Polskiego w Wilnie. Już w najbliższy poniedziałek - pierwsze spotkanie w Jaszunskiej Szkole Środniej im. Balińskiego.

Natomiast 19 maja (wtorek, godz. 17.00) w Wielkiej Sali Domu Nauczyciela (ul. Wileńska 39) odbędzie się uroczysty wieczór mickiewiczowski Barbary Wachowicz pt. „W Ojczyźnie serce me zostało”. Będzie to opowieść o życiu i twórczości Poety - od gniazda rodzinnego w Nowogródku, poprzez losy wileńskiej „Promienistej Rzeczypospolitej”, czas miłości, czas wygnania, czas czynu poetyckiego i zbrojnego w imię wyzwania z III części „Dziadów” - „Ja i Ojczyzna - to jedno!”.

Podczas wieczoru wystąpi Polski Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Wilnia”, w której wykonaniu usłyszymy pieśni do słów Adama Mickiewicza, pieśni narodowe.

### Maj na Wilii

Doroczne spotkanie poetów, tym razem poświęcone 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, dobiegło końca. Obfitowało, jak nigdy dotąd, w liczne wydarzenia. Do takich bez wątpienia należy wyjazd wszystkich uczestników do Kowna, ze spotkaniem z miejscowymi Polakami, zwiedzaniem miejsc mickiewiczowskich, Pożajścia, słynnego Baubliusa i in. dębów litewskich, majówką nad Niemnem. Wydarzeniem też stała się wczorajsza konferencja naukowa na Uniwersytecie Wileńskim pt. „My z Niego wszyscy”. Tradycyjnie już miały miejsce liczne spotkania poetyckie w szkołach polskich Wilna i Wileńszczyzny oraz Biesiada Poetów, Muzyków, Plastyków i ich Przyjaciół w Polskiej Galerii Artystycznej. Teraz czas na podsumowanie V Spotkań Poetyckich „Maj nad Wilią”, chociaż faktycznie trwa on jeszcze. Za sprawą międzynarodowego pleneru malarskiego (wśród artystów są też poeci), który zakończy się 26 maja. Wystawa poplenerowa

otwarta zostanie w Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wilii”. Planuje się też, że wspólnym pokłosiem poetów i artystów malarskich stanie się antologia pt. „My z Niego wszyscy”.

### Dobiega końca retrospektywa filmów Agnieszki Holland

14 filmów wybitnej reżyserki polskiej mieszkającej w Ameryce Agnieszki Holland wyświetlono w dwóch wileńskich kinach - „Lietuvie” i „Skalviji”. W tej ostatniej jutro (17 maja) zakończy się ten wielki, oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem przegląd, zorganizowany przez Instytut Polski w Wilnie we współpracy z instytucjami litewskimi i polskimi w ramach Dni Polskich na Litwie. Pokazany zostanie (o godz. 19.00) film pt. „Kobieta samotna”, tzw. „z szafłady”, nakręcony w 1981, na ekranie wyszedł dopiero w 1988. Występują: Maria Chwali-bog, Bogusław Linda, Jerzy Trela i in. Jest to historia kobiety samotnej, niemłodej lituszonki, dźwigającej na sobie cały ciężar życia, która szuka w różnych instytucjach pomocy. Wszyscy jednak są obojętni względem niej i jej synka. Pewnego dnia spotyka na swej drodze samot-

### O „Wileńszczyźnie” - w TV Polonia

Podczas niedawnego pobytu w Warszawie i występu w Sali Kongresowej Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna” Telewizja Polska nakręcała film o tym wydarzeniu, który już emitowała TV Polonia. Mówimy - wydarzeniu, bowiem był to niezwykle występ - dochód z niego przeznaczyl zespół na pomoc polskim szkołom w podwileńskich miejscowościach - w Ławaryszkach i Bezdanach.

Film opowiada nie tylko o zespole, ale i o ludziach, którzy obecni byli na tym koncercie i dla których „Wileńszczyzna” stała się źródłem refleksji i przywołania wspomnienia z lat młodości spędzonych w Wilnie i na Wileńszczyźnie, z lat walki o niepodległość Ojczyzny.

Halina JOTKIALLO

### Zaproszenia na wystawy

#### „W Ojczyźnie serce me zostało”

W Sali Barokowej Muzeum w Łowiczu jest czynna wystawa dobrze nam wszystkim znanej Barbary Wachowicz, autorki wielu prac poświęconych autorowi „Pana Tadeusza” oraz całego szeregu innych, pod mickiewiczowskim tytułem „W Ojczyźnie serce me zostało”. Zwidzający wystawę razem z jej realizatorką wędrują w roku dwusetnej rocznicy urodzin Wieszcza jego szlakiem na Litwie, Białorusi, we Włoszech, Szwajcarii i Wielkopolsce.

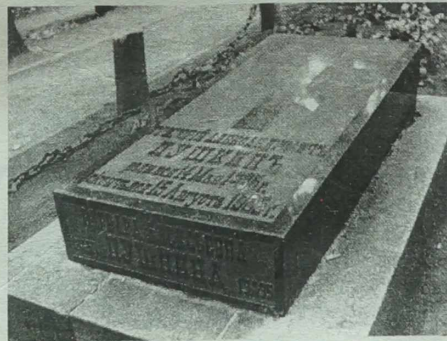
### Mickiewicz - Puszkina. Dwa spojrzenia

Minister Kultury i Sztuki Rzeczypospolitej Polskiej, Minister Kultury Federacji Rosyjskiej, Dyrektor Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Dyrektor Państwowego Muzeum Aleksandra S. Puszkina w Moskwie zaprosili na otwarcie wystawy „Mickiewicz - Puszkina. Dwa spojrzenia”, które odbyło się w Muzeum Literatury w Warszawie. Ekspozycja jest poświęcona 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza oraz zbliżającemu się podobnemu jubileuszowi rosyjskiego poety Aleksandra Puszkina (obchodzony będzie w 1999 r.), życia, twórczości i przyjaźni tych dwóch znanych Wieszczy Słowiańszczyzny, których imiona zostały w sobie ślady również w Wilnie.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIU: w byłym dworku Puszkina w Markuciu znajduje się grób Grigorija Puszkina (1835-1905), najmłodszego syna poety, oraz jego żony Warwary (1855-1935).

Fot. Marian Paluszkievicz





# Przechytrzyć złodzieja

Na złodzieja nie ma rady. Jeśli uprzyty sobie jakiś samochód, to go ukradnie. Nie pomagają alarmy, blokady i immobilizery. Jeśli nie poradzi sobie z nimi na miejscu, wepchnie samochód na lawetę i tyleśmy go widzieli. Co robić? Wykupić polisę AC od kradzieży. Tylko ona pozwala zminimalizować nasze straty. Najczęściej jeśli złodziej nie zdąży uruchomić pojazdu w ciągu dwóch minut, to rezygnuje. Potem ryzyko staje się dla niego zbyt duże. Jeśli jednak będzie miał zamontowaną na taki model i kolor, to żadne zabezpieczenia nie będą mu straszne - mówi podinsp. Zbigniew Żarów z biura prewencji Komendy Głównej Policji.

## Utrudnić życie

Warto jednak montować zabezpieczenia i stawiać samochód na parking strzeżonym lub w garażu. Każda kolejna przeszkoda sprawia, że kradzież jest bardziej ryzykowna dla złodzieja.

Jeśli chcemy montować zabezpieczenia, to tylko takie, które mają atest. Samochód powierzamy jedynie kon-

cesjonowanym lub autoryzowanym zakładom. - W samochodzie warto zamontować dwa niezależne systemy zabezpieczające, np. immobilizer i autoalarm albo immobilizer i blokady dźwigni zmiany biegów lub pedałów - radzi podinsp. Zbigniew Żarów.

Wiadomo jednak, że złodzieje ostatnio zmieniają metody działania. Ponieważ coraz trudniej pokonać im zabezpieczenia i blokady, działają brutalnie. Próbkują sprotokować kierownicę do wyjścia z uruchomionego samochodu. Na przykład, gdy samochód staje na czerwonym świetle, pokazują kierowcy, że coś z autem jest nie tak. Siłą odbierają kluczyki na parkingu albo na stacji benzynowej.

## Unikajmy ryzyka

- Po pierwsze - nigdy nie odchodzimy nawet na metr od samochodu, jeśli go wcześniej nie zamknijemy i nie uruchomimy zabezpieczeń. Po drugie - blokujemy drzwi, kłapę bagażnika i zamamykamy okna podczas jazdy po mieście. Po trzecie - montujemy centralki antynapadowe - ostrzega podinsp. Zbigniew Żarów.

Centralka antynapadowa wymaga od kierowcy pewnych działań przed każdym uruchomieniem silnika. Trzeba wbić kod, dotknąć w sekretnym miejscu albo wcisnąć ukryty guzik. Bez tego auto nie pojeździ. Jedne systemy rozłączają elektronikę, inne odcinają dopływ paliwa. - Jeśli złodziej grozi nam bronią i istnieje bezpośrednie zagrożenie naszego życia lub zdrowia, kluczyki trzeba oddać. Zwykły człowiek nie jest w stanie się obronić - mówi podinsp. Zbigniew Żarów.

## Zabezpieczenia

Do najbardziej skutecznych zabezpieczeń należą immobilizery - przerywają obwód elektryczny i elektroniczne pojeździ. Dobrze sprawują się zamki centralne. Takiego zamka nie da się otworzyć łomem. Niełatwo poddają się złodziejom samochody uruchamiane za pomocą karty magnetycznej albo specjalnego transpondera (by uruchomić pojazd, trzeba dotknąć go w tajemnym miejscu).

Dagmara KOWALSKA

„Super Express”

# Włamywacze szybsi niż właściciele

Najnowszy test otwierania drzwi samochodów bez użycia kluczyków wykazał, że włamywacze dostają się do samochodów szybciej niż ich właściciele wyposażeni w oryginalne kluczyki. Dwóch specjalnie wynajętych przez angielski tygodnik motoryzacyjny Auto Express fachowców od otwierania zamków bez użycia kluczy przebadano 49 samochodów na włamanie. Okazało się, że do większości tych aut można wejść nawet w ciągu przeszło dwóch sekund. Współczesne samochody są coraz bezpieczniejsze. Tak się je reklamuje i tak jest w rzeczywistości. Ale odnosi się to głównie do hamulców, mechanizmów jezdnych oraz odporności na zderzenia. Jednak pod względem zabezpieczenia przed włamaniami także najnowsze modele samochodów wykazują znaczące słabości.

I właśnie to bezsilność wykorzystują różni złodzieje. Potrafią się oni włamać do samochodu wprost błyskawicznie, kradnąc albo auto, albo wszystko, co w nim znajduje. Wyniki testu przeprowadzonego na zlecenie tygodnika angielskiego Auto Express są zaskakujące. Włamanie do większości samochodów trwa mniej niż minutę, a do znacznej części w ciągu 10 sekund. Tylko do 10 spośród 49 testowanych samochodów zatrudnieni przez to czasopiśmiano fachowcy zdołali dostać się w czasie powyżej 5 minut.

Autorzy testu, co jest zrozumiałe, nie zdradzili oczywiście w jaki sposób bezgłośnie otwierali drzwi do poszczególnych samochodów. Przytaczają natomiast całą listę przetestowanych samochodów z podaniem dokładnego czasu otwarcia ich drzwi.

Najszybciej, bo zaledwie w ciągu 2,13 sekundy zdołano otworzyć drzwi Rovera 400; nie zdołano nim jednak odjechać, czemu zapobiegła dobrej jakości blokada odjazdu. Drugie miejsce

na tej niechlubnej liście słabych zamków zajęła Honda NSX; drzwi do niego dały się otworzyć w ciągu 2,15 sekundy. Trzecie miejsce przypadło Peugeotowi 806, którego drzwi otworzono w ciągu 2,16 sekundy.

Po tych autach najszybciej w kolejności włamano się do następujących samochodów: Fiata Punto w ciągu 2,40 sekundy, Peugeota 106 w ciągu 2,54 sekundy, Mazdy 626 w ciągu 3,06 sekundy, Range Rovera w ciągu 3,10 sekundy, Seata Arosy w ciągu 3,34 sekundy, Opla Frontery w ciągu 3,41 sekundy, Land Rovera Discovery w ciągu 4 sekund, Forda Fiesty w ciągu 4,12 sekundy.

Druga dziesiątka samochodów z najmniej bezpiecznymi zamkami otwierają dwa Audi: A3, do którego wnętrza zdołano dostać się w ciągu 4,25 sekundy i A4 w ciągu 4,62 sekundy. Nie lepiej zabezpieczone są Daihatsu Cuore, Audi A6, Ford Puma, Skoda Felicia, Volkswagen Polo, Jeep Grand Cherokee i Fiat Cinquecento, których drzwi dały się otworzyć bez kluczyka w ciągu od 4,41 do 5,50 sekundy.

Nieco trudniej włamywacze dostają się do Mercedosów, ale w gruncie rzeczy też łatwo. Drzwi Mercedesa klasy C otwierają w ciągu 14,60 sekundy, Mercedesa SLA w ciągu 19,29 sekundy, a Mercedesa klasy E w ciągu 1 minuty i 1,73 sekundy. Lepszy od tego ostatniego Mercedesa okazał się Opel Corsa, do którego testujący zamki fachowcy weszli po 1 minucie i 33,02 sekundach. Najlepsze zamki według tego testu ma 10 samochodów, do których udało się otworzyć drzwi w czasie powyżej 5 minut. Są to w kolejności: Saab 9-5, BMW z serii 5, Opel Astra, Volkswagen Pasat, Volvo S40, Opel Vectra, Citroen Xantia, Peugeot 406, Ford Galaxy, Renault Espace. Oczywiście, włamać się można do każdego samochodu. Złodzieje nadal ucie-

kają się przecież do takich sposobów, jak zbiecie szybko, co jednak na ogół wywołuje hałas. Zawodowi włamywacze wolą w związku z tym posługiwać się metodami bardziej wyrafinowanymi, używając narzędzi, które można ukryć w kieszeni bądź pod kurtką.

Współczesne zamki samochodowe są lepsze niż te sprzed lat. Kiedyś mówiło się, że na przykład kluczyk samochodu Renault 4 otwierał co piąte auto tego modelu. Nie lepiej było w Fiatach 126. Dzisiejsze cylindery zamków samochodowych bez żadnych wątpliwości są lepsze. Mimo to w wielu autach mechanizmy zamkowe są jednym z najsłabszych ich punktów. Wprawdzie niektórzy producenci oferują właścicielom aut specjalne dodatki w postaci zabezpieczających zamki, ale i one tylko w małym stopniu utrudniają włamywaczom otwarcie drzwi samochodowych.

Obecnie uważa się, że bezpieczne zamki powinny dać się otworzyć bez kluczyka dopiero w ciągu powyżej 5 minut. Są już samochody z takimi zamkami, co jednak wcale nie oznacza, iż ich drzwi nie da się otworzyć.

Pozostaje zatem jedynie dbać o to, by nigdy nie kusić złodzieja okazjami. Oznacza to, że zawsze trzeba pamiętać o tym, by:

- \* okna i drzwi zawsze były starannie zamknięte;
- \* nigdy nie pozostawiać w samochodzie wartościowych przedmiotów;
- \* przy wychodzeniu z auta zabierać z sobą radioodbiornik czy jego panel;
- \* podczas krótkich postojów, na przykład przy załadunku zakupów, mieć aut w zasięgu swojego wzroku.

Strzeżmy się przed włamywaczami. Oni nikogo bowiem nie oszczędzają.

(tk)

„Głos Wielkopolski”

# Wyścig bezpieczeństwa

Zwykle już podczas pierwszej rozmowy w salonie samochodowym usłyszymy od sprzedawcy o przeróżnych „bajerach”: ABS-ach, poduszkach powietrznych, napinaczach pasów, „strefach zgniotu” i wielu innych. Czasem te określenia stanowią dla nas prawdziwą zagadkę.

W ostatnich latach firmy prześcigają się w stosowaniu mniej lub bardziej pomysłowych rozwiązań technicznych w dziedzinie bezpieczeństwa (i informowaniu o nich opinii publicznej). Dbałość o klienta nie została podkoczona miłością do użytkowników aut, ale wymogami rynku i coraz większą konkurencją. Kryzys sprzedaży z początku dziesięciolecia pokazał, jakie straty ponoszą producenci, gdy ludzie kupują o 20 procent samochodów mniej. Dzięki temu dzisiaj nawet w małych autach znajdujemy rozwiązania, które jeszcze kilka lat temu były zarezerwowane tylko dla luksusowych limuzyn.

## Posłizg kontrolowany

Najbardziej znany jest ABS. Jest to system zapobiegający blokowaniu kół podczas hamowania. Stosowany od lat czterdziestych, początkowo w samolotach, potem w luksusowych samochodach. Dawniej sterowanie systemem odbywało się na drodze mechanicznej, dziś ABS-em steruje elektronika. Działanie ABS-u polega na „odpuszczaniu” hamulca tego koła, które w danej chwili się ślizga.

Obecnie ABS jest dostępny za dopłatą nawet w najmniejszych samochodach, oraz w autach kompaktowych. Coraz powszechniejszy jako standard w wozach klasy średniej. Na bazie ABS-u powstały także systemy zapobiegania poslizgowi przy ruszaniu z miejsca. Te systemy nazywają się różnie w różnych samochodach. Są TCS, ASR i inne. Ich działanie jest odwrotne do ABS. W czasie przyspieszania, jeśli czujnik odkryje, że koło ma poslizg, system sterowania ujmuje gaz, a gdy to nie pomaga - włącza hamulec. Takie rozwiązania, popularne za oceanem, u nas są oferowane rzadko i to w autach najwyższej klasy. Na tej samej zasadzie pracują systemy korygujące tor jazdy na zakrętach, zwłaszcza na śliskich nawierzchniach. Szczególnie wymagają tego auta z napędem na tylną oś. Takie rozwiązania spotkać można w wyższej klasie Mercedosów i BMW.

## Głowa w poduszce

Ostatnio wielką karierę robi poduszka powietrzna - jako wyposażenie standardowe spotykana jest już w samochodach najmniejszych. Sam pomysł stworzenia takich poduszek pojawił się już w latach sześćdziesiątych, ale skutecznie działające zabezpieczenia pojawiły się w USA dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych. Poduszka „wybuchła” - napełnia się gazem ze specjalnego naboju -

w momencie zderzenia, które wykrywane jest przez czujnik opóźnienia. Jeżeli zderzymy się ze sztywną przeszkodą z prędkością około 15 km na godzinę poduszka „odpali”. Jej zadaniem jest ochrona ciała i głowy kierowcy i pasażera.

Coraz częściej oferowane są boczne poduszki powietrzne, chroniące tułów i głowę w razie uderzenia z boku. Boczne poduszki to na razie luksus nawet w samochodach średniej klasy. Są już oferowane jako opcja w najnowszych autach kompaktowych.

## Opasani pasem

W większości aut z poduszkami są także napinacze pasów bezpieczeństwa. Urządzenie to ściąga pas w momencie uderzenia, nie dopuszczając do nadmiernego luzu pomiędzy pasem a ciałem pasażera. W niektórych autach (Mercedes, Saab, Renault) napinacze pasów są wspomagane przez system kontrolowanego napięcia pasów, który łagodzi nacisk pasa na ciało kierowcy i pasażera kiedy poduszka i napinacze spełniły już swe zadanie. Rzecz odbywa się bardzo szybko, czas działania tych urządzeń, to milisekundy.

Pamiętać należy, że poduszka, napinacze pasów są tylko uzupełnieniem systemu bezpieczeństwa biernego, na który składa się przede wszystkim struktura nadwozia. Każde nadwozie musi być tak zaprojektowane, aby część pasażerska była osłonięta sztywną klatką.

## Strefy zgniotu

Na zewnątrz tej klatki są strefy zgniotu - składające się w harmonijkę struktury. Oczywiście im więcej materiału na tę harmonijkę, tym więcej energii jest ona w stanie pochłonąć w razie uderzenia. Dlatego większe samochody są bezpieczniejsze. Ale w dzisiejszych czasach coraz więcej małych samochodów też ma taką strukturę. Tylko najbardziej archaiczne konstrukcje nie są zbudowane zgodnie z tymi zasadami.

## Aktywne zawieszenie

Ostatnio coraz głośniejsze staje się na temat aktywnych zawiesznień. Są one już od kilku lat stosowane w autach luksusowych. Takie zawieszenie nie tylko może się usztywniać przy sportowym stylu jazdy, ale także może sterować pracą zawieszania poszczególnych kół, poprawiając stabilność auta przy szybkim pokonywaniu zakrętów. Aktywne zawieszenie zastosowano np. w Mercedesie klasy A po pamiętnej wyrocie podczas testów. Już niebawem takie rozwiązania spotkamy w samochodach klasy kompaktowej, najwcześniej zapewne w Golfie IV, od dawna bowiem pracuje nad nimi Volkswagen.

Krzysztof URBAŃSKI

„Super Express”

# BMW i bajery

Szanując się firma samochodowa przy oficjalnym cenniku wyszczególnia wszystko, co wchodzi w standardowe wyposażenie danego modelu. Może być ono bogatsze lub uboższe, ale wypada o tym potencjalnego nabywcę uprzedzić.

Oto piątka BMW, limuzyna w tej marce najbardziej popularna. Do wyposażenia podstawowego należą: skórzana kierownica z poduszką gazową, także poduszka dla pasażera, boczne poduszki, poduszki chroniące głowy kierowcy i pasażera, system antypoślizgowy, ABS, układ automatycznej kontroli stateczności jazdy i trakcji (ASC+T), automatyczna klimatyzacja, komputer pokładowy w wersji uproszczonej, radiomagneton reverse, wskaźnik temperatury zewnętrznej, lusterka zewnętrzne ogrzewane i regulowane elektrycznie, ogrzewane tylne szyby, trzy zagłówki z tyłu, szyby opuszczane elektrycznie, elektroniczna blokada zapłonu, trzecie światło stopu, zdalne sterowanie zamkiem centralnym, wspomaganie układu kierowniczego, zderzaki i listwy progowe w kolorze nadwo-

zia, obrotomierz, katalizator spalin, zdalna regulacja zasięgu świateł mijania, gaśnica proszkowa i... trójrak ostrzegawczy. Sporol!

Są jeszcze tak zwane opcje, za które klient musi płacić osobno. Dla limuzyny 5 lista ta obejmuje aż 104 (!) pozycje. Za ile? Najtańszy z tych dodatków pojemnik na kasety, kosztuje 86 marek i 21 fenigów, najdroższy zaś system nawigacyjny z TV i komputerem pokładowym, aż 6508 marek i 62 fenigi. W ramach opcji można sobie na przykład zamówić ogrzewaną kierownicę (241,38 DM), zielony pas na przedniej szybie (129,31 DM), ogrzewanie foteli przednich (568,97 DM) czy PDC, system akustycznego ostrzeżenia o przeszkodzie z tyłu (603,45 DM)... Nowa piątka kosztuje (w zależności od typu) od 70 670 do 111 157 marek. Gdyby zatem zsumować przynajmniej część opcji, uzbierałoby się na nowe auto bez trudu. Niezmiernie rzadko zdarza się jednak, by klient zyczył sobie instalowania wszystkich bajerów. (pal)

„Głos Wielkopolski”

# TIR-y odpoczną w weekendy

W tym roku zakaz ruchu samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie przekraczającej 12 ton obowiązujący w dniach świąt narodowych i kościelnych rozszerzony został na wszystkie weekendy czerwca, lipca, sierpnia i września oraz ostatnią sobotę i niedzielę maja.

Przypomnijmy zasady. W dni

poprzedzające święta: Bożego Ciała - 11 czerwca, Wszystkich Świętych - 1 listopada, Dzień Niepodległości - 11 listopada i Boże Narodzenie - 25 i 26 grudnia ruch ciężkich pojazdów jest zakazany w godzinach od 18 do 22, w dni świąteczne od 7 do 22, zaś we wszystkie soboty i niedziele od 31 maja do 27 września także od godziny 7 do 22.

(tt)

„Głos Wielkopolski”



Jest jednym z nielicznych członków tego Związku deklarujących swe polskie pochodzenie. W Akcie przyznania p. Annie tytułu bojarskiego (tłum. z litewskiego) czytamy: „Senat Królewskiego Związku Bojarów Litwy, po zapoznaniu się z rekomendacją Rady Legitymacyjnej i na podstawie Statutu KZBL, 6 lipca 1995 r. w stolicy Litwy Wilnie postanawia: przyznać Annie Rimeikienė c. Józefa, urodzonej 14 stycznia 1940 r. w mieście Wilnie, która wywiodła swoje pochodzenie bojarskie z rodu Kowzanów herbu Trąby, tytuł bojarski i wpisać do Księgi Bojarów Litwy. Nr rejestru 012. Marszałek Jonas Stankus, Przewodniczący Rady Legitymacyjnej Jonas Monkevičius, Kancelarz Jonas Sidaravičius”.

Poszukiwania materiałów dowodowych w Państwowym Archiwum Historycznym Litwy, w działach rękopisów Akademii Nauk Litwy oraz Uniwersytetu Wileńskiego Anna Rimeikienė prowadziła w ciągu kilku lat. Bodajże w 1993 r. wstąpiła do mnie do redakcji. Miała zebrane bogate źródła o różnych odgałęzieniach rodu Kowzanów, po drodze o uczestnikach Powstania Styczniowego na Litwie, wśród których było bardzo wielu przedstawicieli tego rodu. Chciała wydać książkę, ale nie miała środków. O tym napisałem w „Kurjerze”.

W 1996 r. do Wilna przyjechał Tadeusz Kowzan, wilanin, żołnierz AK Okręgu Wileńskiego, obecnie profesor uniwersytetu w Caen (Francja) i ku memu miłemu zaskoczeniu, sprezentował mi wydanie pt. „Z dziejów jednego rodu (Kowzanowie herbu Trąby) w Powstaniu Styczniowym na Ziemi Wileńskiej” (Wilno - Caen 1996). Na karcie tytułowej widniały dwa nazwiska: Tadeusz Kowzan (książka została wydana jego nakładem) i Anna Rimeikienė.

Z „Wstępu” tego wileńsko-francu-

p. Rimeikienė natrafiła na materiały o swoim pradziadku Józefie Kowzanie, ojcu babci Anny Bronisławy, ur. w 1835 r. w guberni wileńskiej. Pochodził ze starego rodu szlacheckiego, który posiadał przywileje królewskie.

Dogłębnie dzieje rodu Kowzanów zostały przedstawione w wspomnianym opracowaniu prof. Tadeusza Kowzana i p. Anny Rimeikienė. Na jego marginesie dodam, że badania wilanianki zaowocowały nawiązaniem kontaktów także z zamieszkałym w Białymstoku historykiem Arturem Julianem Kowzanem, którego aż pięciu przodków było uczestnikami Powstania Styczniowego. Publikacje p. Artura o jego rodowodzie były zamieszczane na łamach „Kuriera”.

Zdaniem p. Rimeikienė, potomkowie rodu Kowzanów i jego odgałęzień zamieszkują nie tylko na Litwie i w Polsce, ale również we Francji i Ameryce. Nieprzypadkowo więc penetruje m.in. kontynent amerykański poprzez nawiązanie łączności ze znanymi osobistościami noszącymi nazwiska przedstawicieli rodów, legitymujących się herbem Trąby.

W swoim czasie wysłała list i książkę napisaną w współautorstwie z prof. Tadeuszem Kowzanem do Zbigniewa Brzezińskiego, znanego politologa amerykańskiego, pochodzenia

znaczenia tego herbu. Jeśli chodzi o Pani (Waszą) broszurę dotyczącą rodziny Kowzanów i jej roli w powstaniu 1863, czytałam ją z poczuciem prawdziwego podziwu zarówno dla Pani (Waszej) erudycji, jak i dla bohaterkich czynów uczestników powstania 1863 roku. Pani (Wasza) książeczka stanowi jeszcze jeden rozdział niekończącej się historii polskiego patriotyzmu. Dziękuję za podzielenie się tym ze mną.

Z najlepszymi osobistymi pozdrowieniami  
Zbigniew Brzeziński

- Nie byłam pewna, czy tak wybitna postać świata politycznego i naukowego zechce mi odpisać. Jeszcze raz serdecznie dziękuję prof. Zbigniewowi Brzezińskiemu za to, jak również za nadesłane własne zdjęcie z pozdrowieniami i autografem oraz następny list napisany już po polsku - zwraca się p. Anna - Zostałam bardzo podbudowana taką zyciową oceną, jaką dał Pan Brzeziński pracy mojej i mego zacnego przyjaciela prof. Tadeusza Kowzana, z którym spotkałam się w 1996 r. w Wilnie...

Moim zdaniem, jest to bardzo wysoka ocena, jeżeli się uwzględni, że p. Rimeikienė ma tylko techniczne wykształcenie. Jej zainteresowanie się historią, dziejami rodu Kowzanów, a na-



Z serdecznymi pozdrowieniami.

Uni Brzeziński

Nie mogę np. nie wspomnieć o opracowanej liście 256 „miałczników” 1863 r. pochodzących z Ziemi Wileńskiej, którzy byli wśród 710 uczestników próby ucieczki i zbrojnego wystąpienia w czerwcu 1866 r. na Bajkale w Syberii. Przed kilku dniami p. Anna zadzwoniła do mnie i przypomniała, że w maju mija kolejna rocznica walk powstańców z wojskami carskimi koło miasteczka Rudziszki w rejonie trockim. Na ten temat ma również materiały. Wszystkie one są warte wydania książkowego.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: h. Trąby; fotografia na pamiątkę od prof. Zbigniewa Brzezińskiego - „Z serdecznymi pozdrowieniami” i autografem; ostatnia para u góry od prawej to rodzice p. Anny - Bronisława ze Stefanowiczów i Józef Dołżenko z rodu Kowzanów; Anna Kowzan-Rimeikienė (od prawej) z mężem Vytautem i córką Jūratę na balu noworocznym w Uniwersytecie Wileńskim podczas powitania 1996 r.

Repr. Marian Paluszkievicz

## Anna Kowzan-Rimeikienė z Królewskiego Związku Bojarów Litwy



skiego dziecka: wilanianka Anna Rimeikienė, z domu Dołżenko, miała babkę (matkę ojca) Annę Bronisławę z domu Kowzan. Owa babcia wtajemniczyła dziesięcioletnią wnuczkę - a była to epoka tzw. stalinowska - że pochodzi ze starej polskiej rodziny szlacheckiej. Fakt ten, ukryty na dnie pamięci, wypłynął na światło dzienne kiedy - po odzyskaniu przez Litwę niepodległości w roku 1990 - stały się dostępne, przynajmniej częściowo, wileńskie archiwa. Anna przez parę lat spędzała w nich wszystkie wolne chwile, zbierając materiały dotyczące historii rodu Kowzanów, szczególnie zaś odnoszące się do udziału członków tej rodziny w Powstaniu Styczniowym.

W Państwowym Archiwum Historycznym Litwy p. Anna znalazła w specjalnym funduszu nr 391 - Szlachta wileńska - dokumenty potwierdzające pochodzenie jej babci, za których ujawnienie w czasach powojennych groziło zesłanie na Sybir. Babcia Anna Bronisława zmarła w Wilnie w 1950 r. w wieku 85 lat.

W toku dalszych poszukiwań

prof. Tadeusza Kowzana, wilanianki, z domu Dołżenko, miała babkę (matkę ojca) Annę Bronisławę z domu Kowzan. Owa babcia wtajemniczyła dziesięcioletnią wnuczkę - a była to epoka tzw. stalinowska - że pochodzi ze starej polskiej rodziny szlacheckiej. Fakt ten, ukryty na dnie pamięci, wypłynął na światło dzienne kiedy - po odzyskaniu przez Litwę niepodległości w roku 1990 - stały się dostępne, przynajmniej częściowo, wileńskie archiwa. Anna przez parę lat spędzała w nich wszystkie wolne chwile, zbierając materiały dotyczące historii rodu Kowzanów, szczególnie zaś odnoszące się do udziału członków tej rodziny w Powstaniu Styczniowym.

W różnych źródłach obok nazwisk Brzezińskich, rozproszonych po całym świecie, wśród których przodków byli również uczestnicy Powstania Styczniowego, widnieje herb Trąby. Jedną linią Brzezińskich tego herbu w początkach XVII stulecia osiedliła się na Litwie. Zbigniew Brzeziński w odpowiedzi na list p. Anny Rimeikienė napisał (przekład z angielskiego):

30 sierpnia 1996  
Szanowna Pani  
Kowzan-Rimeikienė!

Przed wszystkim proszę mi wybaczyć, że piszę po angielsku, ale to jest jedyny sposób, w jaki moje biuro może załatwić korespondencję pod dyktando.

Bardzo dziękuję za miły list i bardzo interesujące załączniki. Ten, który dotyczy herbu mojej rodziny, jest szczególnie znaczący, ponieważ dostarczył pełniejszego zaplecza historycznego co do pochodzenia i

(„Wiek”) p. Rimeikienė nadmienila: „Zaciekały mi losy kobiet - uczestniczek powstania na Litwie. Wzięło w nim udział około 2 tysięcy kobiet. Sporządziłam listę 700, które zostały zesłane na katorgę...”

Wśród zebranych materiałów są także dane o powstańcach - cudzoziemcach, dzieciach, urzędnikach, którzy porzucali swoje posady w państwowych instytucjach carskich i przyłączyli się do powstania, bohaterach, skazanych na śmierć i zesłanych na katorgę, listy cara Aleksandra do Murawiewa - Wieszatela oraz wiele innych.

stępnie Powstania Styczniowego na Litwie wykracza daleko poza ramy ogólnie przyjętego dziennikarskiego określenia - hobby. To coś więcej. W moim odczuciu jest to swoisty zew krwi rodowej Kowzanów przelanej w powstaniu 1863 r., odwet za ich przesładowanie przez zaborców carskich, a potem za życie ich potomków w czasach represji stalinowskich w ciągłym strachu i zagrożeniu.

W piśmie Królewskiego Związku Bojarów Litwy „Lietuvos Bajoras” Anna Rimeikienė napisała m.in.: „Zamierzałam zebrać materiał tylko o swoich bliskich, ale wszystko się potoczyło inaczej, gdy poznając dane archiwalne dotarłam do powstania 1863 r. Nie mogłam tego pominąć, czytałam, notowałam. Gromadząc materiały, które jeszcze nigdy nie były drukowane, przyniosłam się do tamtych czasów, zainteresowały mnie losy powstańców, ponieważ wiele rodzin Kowzanów, w tym mój pradziadek Józef Kowzan, uczestniczyło w powstaniu 1863 r.”

W innym piśmie „Amzius”





# „Czy litewski neonazizm zagraża społeczeństwu?”

## Dyskusja w audycji radiowej „Na ostatnich rozdrożach”

Długa i bogata w mnóstwo dziejowych wydarzeń historia naszego kraju jest wymownym dowodem na to, jak często stereotypowe podziały na „swoich” i „obcych” mogą być niebezpieczne. Dobrze to kiedyś rozumieli Jagiellonowie, prowadzący mądrą politykę wobec „swoich błahoczystych” (prawosławnych, wyznawców Kościoła wschodniego). O czym jeden ze współczesnych historyków napisze: „... Jagiellonowie w ogóle byli przeciwnikami jakiegokolwiek przesławiania wschodniego obrządku, chcieli nawet, aby on czuł się w ich państwie równie dobrze, jak się czuł w jednolitej schizmatycznej Rosji. Właśnie ze względu na rywalizację z Rosją Jagiellonowie prowadzili na swoich ziemiach politykę indyferentyzmu religijnego”.

Ruskim pochodzeniem legitymowali się Czartoryscy, Sołtanowie, Tyżkiewiczowie, Sapiehowie...

Sapiehowie z XIV w. wyznawali obrządek wschodni, katolicyzm przyjęli dopiero później. Najwybitniejszym przedstawicielem tego wielkiego rodu był Lew Sapieha, kanclerz wielki litewski. To właśnie on był głównym autorem Statutu Litewskiego, zbioru praw, który przetrwał do końca Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Tyle - tytułem wstępu w nawiązaniu do tematu dzisiejszej dyskusji.

Dyskusję prowadzą: Rytis Juozapavičius i Raigadas Musnickas. Udziela biera: Mindaugas Murza - lider litewskich neonazistów, Vytenis Andriukaitis - poseł na Sejm RL, Algimantas Jankauskas - politolog i Arūnas Kuras - lekarz psycholog.

**PROWADZĄCY:**

Zajrzyjmy na chwilę do statystyki. Na zamówienie miesięcznika „Veidas” studio badań opinii społecznej i rynku dokonało sondaży socjologicznego, z którego wynika, że około 8 proc. sondowanych życzy sobie, żeby prawa mniejszości narodowych były ograniczone. Stanowi to około 210 tysięcy osób. Czyli - aż nawet jedna czwarta odsetka ankietowanych nie życzyłaby sobie, żeby w kraju zwiększyła się liczba ludzi innej narodowości. Ponad 40 proc. Litwinów nie zgadza się na zawarcie związku małżeńskiego z partnerką (partnerem) innej narodowości. Zatem, jak wyglądają te nacjonalistyczne nastroje? Jak je postrzegamy? Co powie na to politolog, pan Jankauskas?

**ALGIMANTAS JANKAUSKAS:**

W moim przekonaniu nie jest to statystyka groźna. Ponad 70 proc. mieszkańców Litwy wypowiada się „za” równością obywatelską. Z drugiej strony, nacjonalizm w Litwie ma swoje korzenie. Jak wiemy, w międzywojniu, państwo opierało się na ideologii nacjonalistycznej. Ale trzeba przyznać, że to nie był nacjonalizm skrajny. Był to nacjonalizm mający swoją ciągłość, łagodny, pokojowy, powiedzielibyśmy - nacjonalizm obronny, ale nie skrajny, który propaguje dziś pan Murza.

**PROWADZĄCY:**

Pan myśli, że ta statystyka, którą dopiero co przedstawiłem, nie powinna budzić niepokojów?

**ALGIMANTAS JANKAUSKAS:**

Myślę, że nie powinna. Myślę, że neonazyzm, jako zjawisko masowe,

nie ma w Litwie przyszłości.

**VYTENIS ANDRIUKAITIS:**

Chciałbym jednak wrócić do tematu tej statystyki. Otóż myślę, że skupiając teraz na niej uwagę, dokonujemy jakby takiej zbitki: składowamy w jedno patriotów, i nacjonalistów. Bo na to pytanie tak samo może odpowiedzieć i patriota, i nacjonalista.

**MINDAUGAS MURZA:**

Przepraszam, czy nacjonalista nie jest patriotą?

**ARŪNAS KURAS:**

Nacjonalista jest patriotą, ale jest on czymś więcej niż patriotą.

**MINDAUGAS MURZA:**

To stopniowanie: kto kocha więcej, a kto mniej jest niczym innym jak poniżeniem godności, miłości.

**ARŪNAS KURAS:**

W danym przypadku ja stopniuję nie miłość, ale konkretne działania.

**PROWADZĄCY:**

Panie Kurasie, jeszcze jedno pytanie. Czy z tego, co mówi Murza, nie wydaje się panu, że jego miłość do ojczyzny jest równoważna nienawiści do ludzi innej narodowości?

**ARŪNAS KURAS:**

Tak jest. On - nie ma miłości, on - ma pulsującą nienawiść. On nawet artykułuje przez nienawiść. On - tę swoją nienawiść po prostu Litwinami markuje. Chciałbym z panem Murzą długo o tym dyskutować. Tu ktoś mówił o tym, żeby takich jak pan Murza nie dopuszczać do eteru. Uważam, że wręcz odwrotnie. Takim ludziom trzeba dawać miejsce w eterze i ujawniać przed społeczeństwem ich motywacje: dlaczego oni tak mówią, dlaczego w taki sposób działają, z czego te motywacje wynikają i jaki mogą mieć one ewentualny wpływ? Bo przecież nas, w tej chwili przebijających tu, w studio - idee pana Murzy jakoś nie zarazają. On - nas nie może nimi zarazić. W normalnej atmosferze możemy normalnie, realnie o tym rozmawiać, wyjaśnić sobie nawzajem różne rzeczy.

Chciałbym jeszcze wrócić do cytowanej tu statystyki. Powiedziano tu: „aż nawet jedna czwarta odsetka ankietowanych”. Ja powiedziałbym inaczej „zaledwie jedna czwarta”. To, że pewien odsetek ludzi jest przeciwny małżeńskim związkom mieszanym - to jeszcze wcale nie oznacza nacjonalizmu; jest to instynkt samozachowawczy, instynkt samoobrony narodowej. Nie widzę w tym żadnych objawów nacjonalistycznych. To jest całkiem normalne, że ludzie raczej unikają zawierania mieszanych związków małżeńskich.

**VYTENIS ANDRIUKAITIS:**

Ale przy tej okazji trzeba powiedzieć jeszcze i o innej rzeczy. O tym, że głębia dla powstawania takich krącochwytów idei jest stale wzrastająca nędza, bezrobocie, coraz większy rozdział między bogaczami i biednymi. To jest bardzo trudna sytuacja. Plus do tego wszystkiego - wzrastający analfabetyzm. Dzisiaj 7 tysięcy dzieci nie uczęszcza do szkół. Na taką podatną glebę padają ziarna różnorodnych idei, a największym wzięciem cieszą się właśnie idee proste, wyraziste, plakatowe. Więc tacy ludzie jak pan Murza, zawsze będą mieli jakiś tam procent swoich zwolenników. Jaka na to rada? Bardzo prosta. Trzeba zmierzać do polepszenia spraw oświaty politycznej, rozwoju gospodarczego, opieki społecznej - żeby jak najmniej ludzi trafiło w to błądne koło i nie poddawało się takim szkodliwym ideom.

**PROWADZĄCY (do Kuras):**

Niech pan nam tu wyjaśni taką rzecz. Wszak są w Litwie ludzie, którzy nie lubią inorodców, prawda? I wydaje mi się, że pana Murzę należy zaliczyć do ich szeregu. Dlaczego i skąd bierze się taka nienawiść? Dlaczego niektórzy Litwini żywią uczucia nienawiści do innych narodowości?

**ARŪNAS KURAS:**

Takiego rodzaju chęci - żeby inorodców było mniej, albo niechęci do zawierania związków małżeńskich z partnerami innej narodowości - tego rodzaju zjawiska rzeczywiście u nas istnieją. Jak już powiedziałem, polega to na instynktach zachowania tożsamości narodowej i potrzebie asekuracji. Ci ludzie, których układ nerwowy nie jest zrównoważony, te swoje myśli wykładają za pomocą różnego rodzaju agresywnych działań. Albo - może nawet niekoniecznie działań, ale agresywnych słów.

Chciałbym zwrócić uwagę na przebieg tej dyskusji, która się teraz odbywa. Pan Andriukaitis proponuje panu Murzie z sobą dyskutować, ale ja widzę, że pan Andriukaitis pana Murzy wcale nie słucha. Pan Andriukaitis ma już zawczasu swoje uprzedzenie - że idee pana Murzy powinny być odrzucone - i nie wlembia się w to, co pan Murza ma na myśli. Natomiast ja jestem skłonny do przypuszczeń, że niektóre myśli pana Murzy mogą, w pewnym układzie, zaistnieć obok naszych myśli. I gdybyśmy tych jego myśli do końca wysłuchali, może wtedy moglibyśmy o nich dyskutować i może niektóre z nich byłyby dla nas do przyjęcia. W tym, konkretnym przypadku, dyskutując w taki sposób - odpychamy od siebie pana Murzę, a jednocześnie - popychamy go w jeszcze większą skrajność.

**VYTENIS ANDRIUKAITIS:**

Alóż ja właśnie miałem to na uwadze, że trzeba z nim dyskutować. Ale żadnych myśli tu nie usłyszałem. On - chce zaprowadzić ład. Zgoda - dyskutujemy. On - chce uruchomić stanowiska pracy. Dobrze - dyskutujemy. On - chce rozwiązania mnóstwa innych problemów. Ale. Czy on akceptuje prawa i wolności obywatelskie? Tę kwestię musimy sobie wyjaśnić. A tego wypowiedzi? Czy rzeczywiście w pewnym odsetku naszego społeczeństwa mogą one wywołać uczucie lęku? Uważam, że takiego człowieka trzeba coraz częściej wyprowadzać do dyskusji. I - dobrać do niej odpowiednio wąski zakres wątków. Wówczas będziemy mogli z całą wyrazistością zademonstrować racjonalne, ogólnoludzkie treści i dowieść, że można je rozwiązywać inaczej, a nie takim sposobem, który propagują ludzie w rodzaju pana Murzy - przemocą i hasłami nacjonalistycznymi, albo faszystowskimi.

**TELEFON - Jonas z Łotwy**

**PROWADZĄCY:**

Jonasie, jak pan ocenia idee litewskich neonazistów, że naród litewski potrzebuje więcej praw i że prawa ludzi innej narodowości powinny być ograniczone?

**JONAS:**

Jest to godne ubolewania i śmieszne. Uważam, że dla Litwy jest to sprawa nie do przyjęcia.

**PROWADZĄCY:**

Dlaczego?

**JONAS:**

Dlatego, iż ostatnie 10 lat dowiodły, że Litwini, to naród liczny i potężny, że Litwa, to mocne państwo europejskie. I dlatego to państwo wszystkich inorodców przyjmując



jak małe dzieci, przytula je do siebie i pieści... I - udziela im wszystkich praw, jak i swoim obywatelom.

**PROWADZĄCY:**

Panu się podoba ten taki... międzynarodyczny gest litewskich polityków?

**JONAS:**

Ja jestem dumny z tego, że jestem Litwinem.

**PROWADZĄCY:**

Bardzo dobrze. A co słychać w Łotwie? Jest pan tam mniejszością narodową. Jak się pan tam czuje?

**JONAS:**

Jest mi wstyd, że Adamkus demonstruje tu dowody jakiejś pomocy Łotwie. Myślę, że w grę tu wchodzi wielka polityka.

**PROWADZĄCY:**

Czy uważa pan, że Łotysze rzeczywiście stosują jakąś formę ucisku wobec inorodców?

**JONAS:**

Ja nie chciałbym podnosić to teraz kwestii, dlaczego oni tak robią i co robić, żeby nie było takiej sytuacji, kiedy w Łotwie jest dużo Rosjan. Ale - w moim przekonaniu - jest wstyd być Łotyszem.

**PROWADZĄCY:**

Wstyd być Łotyszem? Dlaczego? Z powodu polityki Łotyszów, prowadzonej wobec innych narodowości?

**JONAS:**

Tak jest. Uważam, że jest to elementarny faszyzm.

**PROWADZĄCY:**

A więc Łotysze są faszystami?

**JONAS:**

Tak jest. I wszystko to, o czym tu mówią Rosjanie - to są jeszcze rozmowy bardzo łagodne. W rzeczywistości jest o wiele gorzej. Ja - gdybym był Łotyszem, bardzo źle spałbym po nocach. Bo dziś tu 700 tysięcy ludzi ostrzy noże i czeka na Żyrnowskiego.

**PROWADZĄCY:**

A więc wrogość, napięcie - wciąż się nasilają?

**JONAS:**

Na barykadach, o niepodległość Łotwy jedną trzecią ludności stanowią Rosjanie. Obecnie - oni całkowicie zmienili swoje zdanie i

przekonania.

**PROWADZĄCY:**

Dziękuję panu za telefon z Łotwy. Do usłyszenia. Mam jeszcze pytanie do pana Murzy: ile osób przesyła obecnie pańska organizacja?

**MINDAUGAS MURZA:**

W tej chwili jest w niej ponad 900 osób. Ale ja chcę tu jeszcze sprecyzować jedną rzecz. Otóż chcę powiedzieć, że nigdy nie żywiłem uczucia nienawiści do ludzi innej narodowości i mieć takowego nie będę, ale... jak już mówiłem, jako Litwin chcę, żeby Litwini byli gospodarzami swego państwa. To wszystko.

**PROWADZĄCY:**

Jeszcze jedno pytanie. Panie Murza, jakie ma pan wykształcenie?

**MINDAUGAS MURZA:**

Specjalne średnie. **PROWADZĄCY:** Rejestrację pańskiej organizacji odrzucono już dwukrotnie. Proszę powiedzieć, co będzie, jeżeli jej nie zarejestrują również za trzecim podejściem?

**MINDAUGAS MURZA:**

Będziemy próbowali za czwartym.

**PROWADZĄCY:**

A jeżeli wasza organizacja zostanie zakazana?

**MINDAUGAS MURZA:**

Jeżeli zakazana? Myślę, że jednak politycy będą o tyle rozsądni, że nie zechcą ją zakazywać. Wszak zasady demokracji powinny dotyczyć wszystkich sprawnych ludzi. Ale jeżeli jednak... No cóż, wtedy będziemy działać w podziemiu.

**PROWADZĄCY:**

I co będziecie w tym podziemiu robili?

**MINDAUGAS MURZA:**

Będziemy rozpowszechniali odezwę, jaka to dyktatorska władza stoi u steru Litwy. Właśnie ta, która zrujnowała gospodarke rolną i przemysł, doprowadziła do bezrobocia, a obecnie te wszystkie problemy usiłuje rozwiązać sposobem zakazywania działalności tych, którzy mówią o tym wprost. Mówią bez ogródek o tym, co się obecnie w Litwie dzieje i co trzeba zrobić, żeby tak nie było. **(Dokończenie na str. 7)**



## Echo międzynarodowej konferencji

Jak już podawaliśmy w „Kurierze Wileńskim”, w dniach 14-15 maja br. w Wilnie, w Litewskiej Akademii Prawa, odbyła się międzynarodowa konferencja, dotycząca problemów porównawczych w naszym państwie jak też na świecie. O znaczeniu tego spotkania mówi ten fakt, iż brali w nim udział specjaliści z wielu państw, w tym z Polski, Rosji, Niemiec, Chorwacji, Ukrainy, Węgier i in.

O tym, jaki jest stan przestępczości na Litwie - wiemy. Słyszymy, widzimy i czytamy co dzień o coraz bardziej krwawych i wyzywających przestępstwach. Czy konferencja i wygłaszane referaty sprawią, iż coś się zmieni? Trudno powiedzieć. Wiadomo jednak, że kilkadziesiąt głów (czyt. specjalistów) lepiej coś urządzi niż jedna. Przynajmniej, miejmy nadzieję.

Polskę reprezentował na tym spotkaniu znany kryminolog, prof. dr Jerzy Jasiński, któremu zadaliśmy podczas przerwy w konferencji zadać kilka pytań. Co prawda, mini-wywiad nie odzwierciedlił ogromnego dorobku pracy pana profesora, jest to tylko krótkie przedstawienie sylwetki. Mych nadzieje, jednak, iż prof. J. Jasiński uprzejmie zamieści napisane coś do „Kuriera” na temat przestępczości w Polsce.

Na konferencji w Wilnie profesor wygłosił referat na temat „Przestępczość w Polsce w latach dziewięćdziesiątych i tendencje jej rozwoju”.

„KW”: Na wstępie prosimy Pana, aby opowiedział o sobie dla naszych Czytelników. Jest Pan kryminologiem...

Jerzy Jasiński: Tak, pracuję w warszawskim Instytucie Nauk Prawnych przy Polskiej Akademii Nauk (PAN).

„KW”: Wykłada Pan tam...

J. Jasiński: Nie, wykładałem jakiś czas na Uniwersytecie Jagiellońskim, w innych uczelniach Polski. W Instytucie prowadzę badania w trzech podstawowych kierunkach: pierwszy, to analiza przestępczości w Polsce i państwach postkomunistycznych, drugi - to polityka karna i trzeci - to

badania nad społecznymi uwarunkowaniami picia alkoholu. Ten ostatni temat bezpośrednio właściwie nie dotyczy mojej podstawowej pracy. Rozpocząłem badania w latach 80, co 5 lat dokonuję analizy porównawczej. Natomiast badania dotyczące pierwszego kierunku prowadzę od dawna, trochę później zacząłem pracę nad drugim.

„KW”: Od czego Pan zaczynał?

J. Jasiński: Z wykształcenia jestem prawnikiem, w 1954 r. ukończyłem studia na Uniwersytecie Warszawskim i rozpocząłem badania nad przestępstwami nieletnich w placówce, która później przekształciła się w wspomniany Instytut Nauk Prawnych przy PAN. W Instytucie przepracowałem 40 lat... No i jeździło się po świecie...

Pasjonuję się szczególnie badaniem przestępczości gospodarczej. W tej sferze wykroczono dokładnie widać słabość instytucji obsługujących placówki gospodarcze (różnorodne kontrole, urzędy skarbowe itp.), dzięki czemu istnieją wielkie nadużycia...

„KW”: Jak Pan widzi stan przestępczości na Litwie w porównaniu z Polską?

J. Jasiński: Nie za bardzo orientuję się w sytuacji na Litwie, ale z tego, co wiem, u was stan przestępczości jest groźniejszy. Zazwyczaj dla porównania bierze się liczbę zabójstw, pod tym względem Litwa przoduje.

„KW”: Jest Pan po raz pierwszy w Wilnie?

J. Jasiński: Nie, po raz pierwszy byłem tu w 1935 r., miałem wtedy 5 lat i przyznam, że nie z tego pobytu nie pamiętam, oprócz... samochodu, którym mnie wożono. To było duże auto, z przodu miało umocowane zapasowe koło. Słowem, pamiętam doskonale, jak ono wyglądało.

„KW”: Dziękujemy Panu Profesorowi za rozmowę i życzymy kolejnych osiągnięć w pracy badawczej oraz miłych wrażeń z pobytu na Litwie.

...Sobie zaś możemy życzyć, by konferencja w Wilnie stała się początkiem kompetentnej walki z przestępczością i ulepszenia pracy instytucji prawodawczej.

Irena LITWIN

## KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 14 maja br. w kraju zanotowano 201 przestępstw, w tym: 3 obrażenia ciała, 1 gwałt, 22 chuligańskie ekcesy, 13 rabunków, 162 kradzieże. Skradziono 19 samochodów, znaleziono - 9.

Zanotowano 15 wypadków drogowych i 12 pożarów. Znalezione zwłoki 5 osób. Zatrzymano 18 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Obrażenie ciała

14 maja około godz. 11 w domu L. Ritzgela przy ul. Kauno w Hamuszyskach (rej. trocki), podczas pijackiej kłótni, gospodarz zranił B. nożem w brzuch. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu, podejrzanego po przesłuchaniu zwolniono.

### Rabunki

13 maja o godz. 19 min. 20 do mieszkania S. przy ul. Paltiszkiu w Kownie wdali się 2 mężczyźni. Napastnicy związali znajdujących się tam S. (ur. 1994 r.) i L. (ur. 1985 r.) i zrabowali wideoodtwarzacz

„Orion”, 2 złote łańcuszki, telefon komórkowy, 12 kaset wideo i audio. Straty - 3.032 lity.

14 maja około godz. 3 do kiosku towarowego przy al. Laisvas w Wilnie wdali się 2 młodzi ludzie, którzy pobili i związali sprzedawczynię i zabrali nieustaloną ilość pieniędzy.

14 maja około godz. 9 w pobliżu kiosku przy ul. Svirzigaios w Wilnie mężczyzna uderzył J. po szyi i zabrał mu portfel, zawierający 257 litów. Podejrzanego P.M. odwieziono do KP.

14 maja około godz. 11 do mieszkania S. przy ul. Gediminas w Radwiliškach wszedł mężczyzna w celu „sprawdzenia licznika”. Następnie zjawił się zamaskowany mężczyzna. Napastnicy, grożąc gospodyni nożem, zabrali z mieszkania 6.545 USD, 8.000 marek niemieckich, 32.000 holenderskich guldenów, 400 litów, telefon komórkowy i inne rzeczy. Straty - 114.740 litów.

13 maja około godz. 24 niedaleko wsi Niaukoniai (rej. poniewieski) do zaparkowanego samochodu BMW 730 ob. Rosji Z. wdali się 3 zamaskowani osobnicy, którzy grożąc prawdopodobnie pistoletem, pobili kierowcę. Później napastnicy mężczyźni i jego córkę Z. (ur. 1985 r.) zamknęli w bagażniku i tym samochodem odjechali. Po 10-15 minutach jazdy ob. Rosji zaprowadzono do lasu i przywiązano do drzewa. Bandyci odjechali zrabowanym BMW.

Przygotowała I. L.

## List do redakcji Ludzie o kamiennym sercu!

3 maja - w Święto Matki, dowiedziałam się, że moja chrzestna mama leży w szpitalu w Santoryszakach. Więc zebrałyśmy się, aby ją odwiedzić. Moja mama, ja i moja 6-letnia córka.

Dojechalśmy do dworca kolejowego. Na przystanku 34 autobusu ludzi było sporo. Wsiadłyśmy, miejsce siedzących już nie było. Stałam, trzymając się mocno poręczy i trudno mi było stać (jestem inwalidką II grupy). Było to między godziną 16.00 a 17.00.

Gdy tylko autobus ruszył, konduktorka zaczęła sprawdzać bilety. Odpowiedziałam jej grzecznie, że w torebce mam zaświadczenie i nie mogę stojąc go wybrać. Konduktorka zaczęła krzyczeć: proszę szybko pokazać, bo takich klamczuchów jest dużo. Zdenerwowałam się i zdjąłam z głowy beret pokazując jej głowę. - Proszę, to pierwsze zaświadczenie, a jak autobus zatrzyma się, pokażę zaświadczenie rencisty. Rozkrzyżowała się na cały autobus, że nie mam dokumentu i jeszcze cyrki urządzam (głowę mam po operacji). Kiedy autobus zatrzymał się na skrzyżowaniu, mama wyjęła z torebki zaświadczenie i pokazała je konduktorce. Nikt, niestety, nie zareagował na krzyk osoby kontrolującej bilety.

Wiem, że praca w komunikacji miejskiej jest ciężka, ale ludzie nieczuli nie od tego, gdzie pracują i co robią, muszą być ludźmi a nie „bydłem”. Na następnym przystanku (p.o. „Audejas”) wsiadła kobieta z dzieckiem. Konduktorka od razu podeszła do niej i tonem rozkazującym kazała pokazać bilet. Kobieta powiedziała, że nie ma biletu, ani pieniędzy. Wtedy zaczęła na nią krzyczeć, że jest pijana i żeby wysiadła z autobusu. Kobieta powiedziała: - „Jestem na rencie inwalidzkiej i jadę do szpitala i tam mam zaświadczenie”.

Drugi raz atak dopadł mnie na cmentarzu w Rokanciszkach. Zatrzymaliśmy samochód, człowiek jechał z działki, żeby zatankować benzynę. Od razu powiedział, że zawiesz nas do Justyniskes. Odwiozł nas za darmo, aż do samego domu. Daj Boże zdrowie tym ludziom. Gdyby takich osób było więcej, świat byłby inny. Te zdarzenia w autobusie pokazały, jak dużo jest ludzi o „kamiennych sercach”. Jaka szkoda, że zapominamy o przykazaniu Bożym: „Miłujcie bliźniego swego, jak siebie samego!”

Nazwisko i imię do wiadomości redakcji.

M.S.

## Mieszkańców przyjmie przewodniczący Sejmu V. Landsbergis

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis 5 czerwca w pokoju przyjęć kancelarii sejmowej będzie przyjmował mieszkańców w sprawach osobistych.

Przyjęcia odbywać się będą w gab. 112 pokoju przyjęć Kancelarii Sejmowej w godz. 10-12. Informacja telefoniczna pod nr 61-56-75.

(ELTA)

## „Czy litewski neonazizm zagraża społeczeństwu”

(Dokończenie ze str. 6)

PROWADZĄCY:

Czy przebywając w podziemiu, wiedzeni chęcią urzęczy wiążenia swoich idei - użycie do tego broni?

MINDAUGAS MURZA:

My działań siłowych użyjemy tylko w przypadku samoobrony. To znaczy - w razie gdyby na nas napadano, bądź usiłowano uporać się z nami fizycznie. Tak zresztą jest zapisane w Konstytucji, że my, jako ludzie, mamy prawo do samoobrony.

ARŪNAS KURAS:

Czy pan, panie Murza, nie zastanawia się nad tym, że pod wpływem waszych idei - inni ludzie zaczęli także uciekać się do użycia siły wobec obywateli innych narodowości?

MINDAUGAS MURZA:

Ja myślę, że nasi ludzie są mądrzy. I jeżeli nikt ich nie będzie dyskryminował, takiego rodzaju reakcji nie będzie. To samo mogę powiedzieć o nas. Jeżeli stosunek do nas będzie normalny, to i my będziemy się zachowywali normalnie.

PROWADZĄCY:

Panie Kurasie, z tonu pańskiego pytania odnoszę wrażenie, iż pan uważa, że idee nacjonalizmu są zażwężone?

ARŪNAS KURAS:

Ja mam na myśli to, że ktoś słuchający słów pana Murzy, może zacząć używać przemocy wobec ludzi innych narodowości. Ja wprawdzie nie znalazłem w tych słowach apelu w rodzaju „bijmy innorodców”, ale ktoś inny może je właśnie odczytać w taki sposób.

MINDAUGAS MURZA:

No, wy to wszystko rozumieć, interpretować możecie według własnego widzenia. Zresztą, wy swoje własne działania także możecie bardzo różnie interpretować: wydajecie ustawy, podejmujecie uchwały, a potem wniesiecie do nich różne poprawki, uzupełnienia, dopięcia...

ARŪNAS KURAS:

Czy kocha pan - Rosjanina, Polaka, Żyda?  
MINDAUGAS MURZA:  
Ja szanuję tego Polaka, Rosjanina, Żyda, który mieszka w swojej ojczyźnie. Proszę sobie wyobrazić, że

jest pan gospodarzem domu i oto w tym pańskim domu pojawia się lokator, który zaczyna panu rozkazywać, a gdzie i jak w tym domu powinny być poustawiane meble, jaki trzeba kupić telewizor i tak dalej... Więc, jeżeli pan jest dobrym gospodarzem, to bierze pan tego lokatora za kołnierza i wyrzuca go z domu. Niechaj ten lokator szuka sobie mieszkania gdzie indziej.

Więc jeżeli oni chcą rządzić Litwinami - co i jak w naszym kraju ma być - to my tego tolerować nie będziemy.

PROWADZĄCY:

Dziękuję. Czas naszej audycji dobiega już końca.

VYTENIS ANDRIUKAITIS (do Arūnasa Kurasa):

Czy panu się nie wydaje, że po tym naszym „dialogu” nie pozostaje innemu, jak...powyrzucać lokatorów z domu?

ARŪNAS KURAS:

Ja idea nacizmu miałem okazję odczuć na własnej skórze. No, może nie w dosłownym sensie tego słowa, ale... Było to w Niemczech. Tam, w jednej z piwiarni, rozmawiali-

DWÓCH PROWADZĄCYCH-RAIGARDAS MUSNICKAS: No, a my z Rytisem na temat tej dyskusji mamy swoje zdanie.

RYTIS JUOZAPAVICZIUS:

Bardzo zaskoczyło mnie to, że większość naszych respondentów, którzy telefonowali do studia, wyraziła opinię, że idee Murzy są... no, „takie całkiem niczego sobie”, ot, wykłada je wprost taki młody, energiczny chłopak... Żadnego realnego zagrożenia ci rozmówcy w tym nie widzą. To jest wręcz zdumiewające! A przecież nacizm ma w historii krwawe regalia, i te idee powinny być jednoznacznie potępione. Jeżeli Murza uważa się za neonazistę, to ja zdecydowanie deklaruję się jako antynazista. Gdyby oni - tacy, jak Murza - przejęli władzę, to ja zszedłbym do podziemia - tak, jak uczyniłby to (jak on sam mówi) pan Murza.

RAIGARDAS MUSNICKAS:

A ja idea nacizmu miałem okazję odczuć na własnej skórze. No, może nie w dosłownym sensie tego słowa, ale... Było to w Niemczech. Tam, w jednej z piwiarni, rozmawiali-

śmy z Niemcami, którzy, a propos, znali język litewski. Rozmawialiśmy więc z sobą po litewsku. W pewnym momencie do kamiarni weszli „skinnowie” („golone głowy”), i wtedy jeden z naszych współrozmówców powiedział do nas: „Teraz - bądźcie tak uprzejmi: nie rozmawiajcie w swoim ojczystym języku”. Nam się dotąd wydawało, że Niemcy, niemieccy nacjonałści, nie lubią tylko Rosjan, albo - dokładniej - komunistów. Ale okazało się, że dla nich nie ma żadnego znaczenia, czy ty jesteś Litwinem, czy walczysz z komunizmem, dla nich ważne jest to, że rozmawiasz w i n n y m języku. I dopóki ci „skinnowie” przebywali w piwiarni, było rzeczywiście strasznie: albo milczeliśmy, albo byliśmy zmuszeni do prowadzenia rozmowy tylko w języku niemieckim.

Taka to historia. Te konsekwencje nacizmu odczuliśmy w Niemczech, jako innorodcy, szczególnie silnie.

Zapisu dyskusji dokonała, z litewskiego przetłumaczyła - Alwida Antonina BAJOR



## Indonezja

## 170 osób splonęło w podpalonym domu handlowym



Co najmniej 170 osób splonęło żywcem w podpalonym przez demonstrantów w Dżakarcie domu handlowym - podały nieoficjalne źródła w stolicy Indonezji.

Do tragedii doszło w czwartek wieczorem w pięciopiętrowym domu handlowym „Jogiakarta” w wschodniej części miasta.

Prawdopodobnie większość ofiar to pracownicy magazynu. Ich zwęglone ciała odnaleziono dopiero w piątek rano (patrz na zdjęciu), gdy udało się ugasić pożar. Informacje na te-

mat liczby ofiar pochodzą z miejscowej katedry, do której przywieziono już część zwłok.

Dziennikarzom zagranicznym nie udało się uzyskać żadnej oficjalnej informacji od dżakarcyjskiej policji na temat ofiar czwartkowych zamieszek ulicznych i podpałów.

W stolicy Indonezji, Dżakarcie, wybuchy kilka dni temu największe rozruchy przeciwko rządowi 76-letniego obecnie prezydenta Suharto, który od ponad 30 lat sprawuje autorytarną władzę.

## USA

## Zmarł Frank Sinatra



Frank Sinatra, wybitny amerykański piosenkarz i aktor filmowy, włoskiego pochodzenia, zmarł w nocy z czwartku na piątek w szpitalu w Los Angeles.

Przyczyną śmierci 82-letniego Sinatry był atak serca. Przy Sinatrze była obecna w chwili śmierci najbliższa rodzina, w tym żona - poinformowała rzeczniczka piosenkarza.

## Proces beatyfikacyjny Savonaroli

Wkrótce może rozpocząć się proces beatyfikacyjny Savonaroli, spalonego na stosie dominikańskiego kaznodziei z XV wieku - poinformował prasę wikariusz archidiecezji florenckiej.

W najbliższych tygodniach komisja naukowo - teologiczna przekaże arcybiskupowi Florencji, kardynałowi Silvano Piovanellemu wyniki swoich badań nad postacią Savonaroli.

Kard. Piovanelli poinformuje o wynikach tych prac papieża Jana Pawła II i przekaże je Kongregacji ds. Kanonizacyjnych, która, jak się oczekuje, może wsząć proces beatyfikacyjny. Informację tę przekazał prasie wikariusz archidiecezji florenckiej, prałat Claudio Maniago.

Girolamo Savonarola, mnich dominikański, kaznodzieja, został eks-

komunikowany w roku 1498 przez papieża Aleksandra VI i spalony na stosie. W swych kazaniach piętnował zepsucie społeczeństwa, w tym również duchowieństwa, i występował przeciwko świeckiej władzy papieży. Na kilka lat ustanowił we Florencji republikę, w której życie zostało podporządkowane zasadom wiary.

## Włochy

## Chrystus kocha także lesbijki

Jezus Chrystus kocha także lesbijki, zapewnił znany we Włoszech publicysta katolicki ksiądz Leonardo Zega młoda czytelniczkę „Famiglia Cristiana” (największego włoskiego tygodnika katolickiego), która w liście do redakcji wyznała, że zakochała się w kobiecie.

Odpowiadając w ostatnim numerze tygodnika na list czytelnicy, która, jak podkreśliła, jest praktykującą katoliczką, ks. Zega przypomniał jej, że „akceptowanie związków pełnej miłości poza małżeństwem nie jest tym, czego oczekuje się od młodej chrześcijanki”. Zarazem wykazał pełne zrozumienie dla jej problemu.

Wypowiedź ks. Zegi została przyjęta z satysfakcją w środowiskach włoskich lesbijek. Przewodnicząca organizacji Arcilesbica - Titti De Simone stwierdziła, że Kościół jest odpowiedzialny za wiekowe prześladowania homoseksualistów i powinien wrzecznie zmienić to nastawienie.

Podobną opinię wyraził lider organizacji homoseksualistów, Arcigay, Franco Grillini. Uważa on, że po przeprośzeniu kobiet, niewolników, Indian, Żydów, Kościół katolicki ma obowiązek zrehabilitować i przeprosić homoseksualistów.

Stosunki między organizacjami lesbijek a Kościołem we Włoszech są złe. Dowodem tego jest m.in. ostatni napad (26 kwietnia br) grupy lesbijek na kościół św. Jakuba w Bolonii. Młode kobiety protestowały w świątyni w obronie wolności seksualnej. Zniewały wypraszającego je proboszcza i pobiły występującego w jego obronie parafianina. Wyprowadziła je z kościoła wezwana na pomoc policja.

## G-8

## Clinton o Indonezji i gospodarce japońskiej

Prezydent Bill Clinton wezwał w piątek Indonezję do dokonania reform politycznych oraz do rozpoczęcia dialogu władz „ze wszystkimi warstwami społecznymi”. Clinton oświadczył, że „jest bardzo zaniepokojony” sytuacją w tym kraju.

Występując na wspólnej konferencji prasowej z premierem Japonii Ryutaro Hashimoto w Birmingham, Clinton powiedział, że przyszłość rządów prezydenta Suharto „zależy od narodu indonezyjskiego”.

Clinton wyraził się też z uznaniem o podjętym przez Japonię programie ożywienia gospodarki. Prezydent USA spotkał się z Hashimoto przed rozpoczęciem obrad państw uprzemysłowionych, należących do grupy G-8.



## Jelcyn przyleciał do Birmingham



Prezydent Borys Jelcyn przyleciał wczoraj do Birmingham w Wiel-

kiej Brytanii, gdzie weźmie udział w trzydniowym szczyście najbardziej uprzemysłowionych państw świata G-8.

Rosja po raz pierwszy weźmie udział w tym spotkaniu jako pełnoprawny uczestnik. Według agencji ITAR-TASS, oznacza to ostateczne uznanie „demokratycznej Rosji za globalną potęgę światową, od której w znacznym stopniu zależy dalszy rozwój społeczności światowej”.

Przed rozpoczęciem szczytu, w piątek wieczorem, odbyła się seria spotkań dwustronnych: m.in. prezydenta USA Billa Clintona z premierem Japonii Ryutaro Hashimoto oraz Jelcyna z Hashimoto i z premierem Wielkiej Brytanii Tony Blair.

## USA

## Netanjahu spotka się z Dennisem Rossem

Przebywający w Waszyngtonie premier Izraela Benjamin Netanjahu spotka się w niedzielę ze specjalnym wysłannikiem USA na Bliski Wschód Dennisem Rossem.

Jak podały izraelskie źródła, rozmowa będzie kontynuacją negocjacji, prowadzonych przez Netanjahu w środę i czwartek z sekretarzem stanu USA Madeleine Albright.

Obserwatorzy polityczni zgodnie oceniają, że rozmowy Netanjahu-Albright zakończyły się całkowitym fiaskiem.

Bezpośrednio po zakończeniu drugiej, czwartkowej rundy rokowań, rzecznik departamentu stanu USA James Rubin powiedział, iż nie osiągnięto przełomu co do wznowienia znajdujących się w impasie bliskowschodnich rozmów pokojowych.

Dodał jednak, że eksperci amerykańscy i izraelscy będą kontynuować w Waszyngtonie prace nad zmniejszeniem rozbieżności w sprawie planu wycofania wojsk izraelskich z Zachodniego Brzegu Jordanu.

Stany Zjednoczone od kilku tygodni naciskają na Netanjahu, by zgodził się na wycofanie wojsk z 13 procent powierzchni Zachodniego Brzegu. Izrael zgadza się na wycofanie wojsk z co najwyżej 9 proc. tego terytorium.



NA ZDJĘCIU: premier Izraela Netanjahu na Kapitolu w Waszyngtonie. Fot. EPA - ELTA

## KULTURA

## „Orange Marylin” Warhola sprzedano za 17,3 mln dolarów



„Orange Marylin” Andy Warhola sprzedano w czwartek wieczorem za 17,3 miliona dolarów w nowojorskim Domu Aukeyjnym Sotheby. Nigdy praca amerykańskiego mistrza pop-artu nie uzyskała tak wysokiej ceny.

„Orange Marylin” spodziewano się sprzedać za 4-6 mln dolarów. Fot. EPA - ELTA

## Izrael

## Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa

Władze izraelskie zmobilizowały wczoraj znaczne siły wojska i policji, aby zapobiec powtórzeniu się czwartkowych rozruchów na Zachodnim Brzegu i w strefie Gazy, podczas których dziesięciu Palestyńczyków poniosło śmierć a ponad 200 zostało rannych.

Izraelczycy obawiają się, że do nowych aktów przemocy może dojść podczas modłów muzułmańskich we wschodniej części Jerozolimy. Do pierwszych ataków doszło już w Hebronie, na Zachodnim Brzegu, gdzie Palestyńczycy obrzu-

cili kamieniami żołnierzy izraelskich. „Rozmieściliśmy bardzo duże siły wokół Wzgórza Świątynnego, a także we wschodniej i zachodniej części miasta” - oświadczył szef policji w Jerozolimie Yair Yitzhaki. Zapowiedział również do muzułmanów uczestniczących w modłach o unikanie konfrontacji.

Do meczetu Al-aksa na Wzgórzu Świątynnym mają przybyć tysiące Palestyńczyków. Według Yitzhaki, władze izraelskie otrzymały informacje, że „mogą zostać podjęte próby wzniecenia zamieszek”.

## Indie

Premier Indii Atal Bihar Vajpayee potwierdził w piątek, że jego kraj nie zahała się przed użyciem broni jądrowej w przypadku „zewnątrznego ataku”. Słowa te pozostają w sprzeczności z wcześniejszą o kilka godzin deklaracją głównego ideologa indyjskiej partii rządzącej, K. R. Malkanego.



WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

## UKRAINA: Trudna sytuacja gospodarcza

## Więcej obietnic niż reform

Analitycy twierdzą, że przyszłość naszego regionu zależy od trzech krajów - Polski, Rumunii i Ukrainy. Nie jest tajemnicą, dlaczego. To trzy największe kraje. Na razie tylko Polska nie zawiodła oczekiwań. Zarówno w Rumunii, jak i w Ukrainie, produkt krajowy brutto jest z roku na rok mniejszy - przynajmniej tak było do 1997 roku.

Podczas niedawno zakończonych walnego zgromadzenia akcjonariuszy Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju Ukrainy starali się przekonać inwestorów, że są gotowi do przyjęcia obcego kapitału. Z dość miernym rezultatem. Wielu inwestorów - zmęczonych zmaganiem z prawem i rynkiem - już wycofało się z Ukrainy. Inni chcą to pozostać jeszcze na trochę. Opinia o gospodarce ukraińskiej, potwarzana najczęściej, sprawdza się do określenia „na pierwszym biegu”.

## Premier zachęca inwestorów

Ukraińscy gospodarze zgromadzenia zapewniali swoich gości, że inwestowanie w ich kraju jest nie tylko mile widziane przez Kijów, ale też zostanie w znaczący sposób ułatwione i będzie przynosiło większe niż dotąd korzyści. Premier Walerij Pustowojtenko powiedział nam, że za kilka dni do Rady Najwyższej trafią projekty ustaw, liberalizujących zasady inwestowania w Ukrainie.

Ukrainie zależy na przyciągnięciu jak największej liczby inwestycji zagranicznych - podkreślił, dodając, iż ukraiński rząd liczy na to, że ich wartość osiagnie w br. 1 mld USD. Pustowojtenko zapowiedział, iż rząd chce sięgnąć po „radykalne środki” w celu poprawy warunków inwestowania, przyznał jednak, że w nowo wybranym parlamencie bardzo silni są niechętni reformom komuniści, a za ponad rok odbędzie się wybory prezydenckie. Kampania wyborcza z zasady nie sprzyja poprawie sytuacji gospodarczej kraju.

W drugiej połowie maja ukraiński rząd chce też skierować do parlamentu projekt nowelizacji budżetu, ograniczający deficyt. W opublikowanym w miniony weekend artykule w „Wall Street Journal” Pustowojtenko zapowiedział, że w latach 1999-2000 z obecnych 3 proc. PKB deficyt zostanie ograniczony do 2 proc. Premier napisał również, że oczekuje właśnie w tym roku po raz pierwszy wzrostu PKB. Inflacja ma wynieść 10-12 proc. „Mam nadzieję, że taki właśnie obraz Ukrainy zaborą za sobą uczestnicy forum EBOR” - czytamy w „Wall Street Journal”.

Prezydent Leonid Kuczma jest nastawiony jeszcze bardziej optymistycznie - gdy 12 bm., ostatniego dnia obrad EBOR, wygłaszał orędzie do narodu na pierwszej sesji nowego parlamentu, zapowiedział, że w tym roku można nawet oczekiwać wzrostu PKB o 0,5 proc., a w przyszłym o 2-3 proc. Zdaniem Kuczmy, inflacja w tym roku nie powinna przekroczyć 7-8 proc., a w 1999 r. nawet 5 proc.

## Mafia mniej utrudnia

Ukraińcy dobrze przygotowali się do przyjazdu zagranicznych bankierów. Elegancko wydano zestawy projektów inwestycyjnych tak w formie grubych ksiąg, jak i na CD-ROM-ach; przygotowano dwie duże wystawy - propozycje projektów inwestycyjnych, podzielonych według gałęzi przemysłu, oraz druga, według regionów. Co z tego, kiedy w tym kraju prywatyzacja tak naprawdę się ślimaczy, sam pomysły zaś przekształcają w własnościowego przemysłu ciężkiego uważany jest niemal za herezję. Małym i średnim firmom prywatnym też nie jest łatwo. Jak mówi Thomas Rader, przedstawiciel Międzynarodowej Korporacji Finansowej (IFC), szeptem firm prywatnych mają do czynienia z kontrolą władz średnio raz na cztery dni. W tej sytuacji - mówi - działalność mafii wydaje się znacznie mniejszym utrudnieniem.

Oleksandr Bodnar, szef zajmującego się prywatyzacją funduszu majątku państwowego, uważa, że niektórzy ministrowie w rządzie ukraińskim nawet nie dopuszczają myśli o możliwości sprzedania dużych przedsię-

biorstw. Choć zatwierdzony jest program prywatyzacji, lewicowi deputowani podejmują wysiłki, by utrudnić życie funduszowi majątku państwowego, a prywatyzację ograniczyć.

Szef przedstawicielstwa EBOR na Ukrainie Jarosław Kinach i zajmujący się Ukrainą w centrali tego banku Josue Tanaka przyznali, że Ukraina napotyka „trudności czasu przemian gospodarczych” i że inwestycje zagraniczne w tym kraju są zdecydowanie za małe, choć rosną - w ub.r. wyniosły 700 mln USD. Zdaniem Kinacha, dopiero teraz rozpoczyna się tu prywatyzacja dużych przedsiębiorstw i dlatego właśnie teraz będzie można liczyć na większe zainteresowanie zagranicy.

Sam EBOR zainwestował na Ukrainie łącznie 600 mln USD; od 1993 r. do rozpoczęcia kijowskiego zgromadzenia rozpoczęło łącznie 26 projektów, w tym otwarto linię kredytową dla małego i średniego biznesu (120 mln USD), udzielono pożyczek dużym firmom Switocz (Lwów, produkcja czeremchy) i Obolot (Kijów, browar), za-inwestowano w kilka banków. W tym tygodniu podpisano umowy w sprawie dwóch nowych projektów, w tym kolejnej linii kredytowej dla małych i średnich firm. Zdaniem przedstawicieli EBOR inwestycje banku przyniosą zyski - nie chcieli jednak powiedzieć jakie.

Inwestycje zagraniczne na Ukrainie wynoszą prawie 2 mld USD, ale do tej sumy zalicza się tu również kredyty udzielone przez EBOR, pierwszy na liście inwestorów. Pozostali inwestorzy praktycznie bez przerwy zmagają się z władzami. Motorola i Norsk Hydro zaoferowali ograniczyć działalność. Coca-Cola, McDonald's, Procter and Gamble postanowili zostać, bo wiedzą, że inaczej nie zapewnią sobie udziału w rynku, choć Procter and Gamble ma poważne kłopoty z certyfikacją produktów. Władze amerykańskie już całkiem otwarcie zagroziły, że jeśli nie zostanie ukroczona korupcja i ingerencja władz w gospodarkę, to znacznie zostanie ograniczona pomoc tego kraju dla Ukrainy. Do anegdot należą opowiadania inwestorów, których - zanim ich firma rozpocznie działalność - musi przeegzaminować specjalna komisja. Szef przedstawicielstwa jednego z największych banków na świecie był pytany przez komisję złożoną z 9 działaczy i jednego działacza, np. o to czy wie, co to jest kredyt.

## Dwukrotnie drożej, dwukrotnie niższe płace

Ulice Kijowa nieodparcie przypominają Warszawę z 1990 roku. Stragany z importowanymi towarami, kolorowe opakowania wyraźnie wyróżniają się od szarych miejscowych. Budki zapakowane importem walizkowym, chociaż już coraz więcej pokazuje się importu legalnego, gdzie na towarach umieszczono naklejki w języku ukraińskim. Dla nas budująca jest ilość polskich wyrobów.

Sklepy są nie tylko pełne towaru, ale i kupujących, choć ceny bardzo wysokie. Średnio wszystko jest dwukrotnie droższe niż w Polsce, przy pensjach niższych o połowę. Wiele z zakładów w ogóle nie wypłaca pracownikom ich uposażeń, ogranicza produkcję, skracca czas pracy do dwóch-trzech dni w tygodniu.

W tym roku po raz pierwszy wzrosła produkcja przemysłowa - wprawdzie tylko o 1,7 proc w I kwartale br., ale jest to najlepszy wynik od czasu rozpoczęcia rynkowych przemian. Ukraina nie jest również krajem bardzo zadłużonym, jej dług zagraniczny równy jest 23 proc. PKB wobec 93 proc. PKB w przypadku Bulgarii.

Jako atuty Ukrainy wymienia się, tak jak w przypadku Polski, potencjalnie duży rynek, tanią siłę roboczą.

Z drugiej strony, obywatele Ukrainy nie są przyzwyczajeni ani do poszukiwania pracy, ani do podnoszenia swoich kwalifikacji i w większości wolał marnie funkcjonujące zakłady państwowe od lepiej płacących, ale niepewnych - prywatnych. Z kolei dyrektorzy faktycznie nie funkcjonujących i stojących na granicy bankructwa przedsiębiorstw nie są zainteresowani w tym, aby ich zakłady działały, bo i tak otrzymują nieźle wynagrodzenia, a nie muszą pracować.

Przedsiębiorczość Ukraińców ogranicza również wszechobecna biurokracja. Np. bardzo utrudniony jest handel z zagranicą; właściwie każda partia importowanego towaru musi być poddawana certyfikacji, co trwa bardzo długo. Na wszystko potrzebne są liczne zezwolenia, a przepisy zmieniają się bardzo często i są skomplikowane.

Potencjalnie inwestorzy nie ukrywają, że za każdym razem przyjeżdżają do Kijowa z nadzieją, wyjeżdżają zaś coraz bardziej sfrustrowani. Szeffowie funduszy inwestycyjnych rezygnują z odbywania kolejnych podróży, bo „nie ma tu nic do kupienia”.

## Nowi ludzie

Bardzo popularny jest na Ukrainie prezes banku centralnego, Wiktor Juszczenko. Bardzo komunikatywny, mówiący swobodnie w obcych językach. Przystojny, doskonale ubrany w tweedowe marynarki i starannie dobraną jedwabną krawat Juszczenko jest w Kijowie jedną z niewielu publicznych osób budzących powszechną sympatię. Jest przez Ukraińców lubiany i szanowany za skromność. Podkreśla się, że podczas gdy inni wysocy funkcjonariusze są wożeni przez szoferów, on sam prowadzi swój samochód. Uważany jest za idealnego kandydata na urząd prezydenta w przyszłorocznych wyborach. Sam Juszczenko mówi, że woli pozostać w banku centralnym.

Nie ukrywa, że wiele sobie obiecuje po współpracy z Narodowym Bankiem Polskim. - Kontakty pomiędzy naszymi bankami centralnymi - powiedział, „Rzeczpospolitej” - są modelowe, a nas najbardziej interesuje skopiowanie polskiego systemu nadzoru bankowego oraz polityki walutowej. Nie ukrywa również, że wzdrowiał się na Narodowym Banku Polskim przy zwalczaniu hiperinflacji. Strona polska chętnie Ukraincom pomoże - ubyliśmy się po spotkaniu szefów NBU i NBP od przedstawicieli tego ostatniego. Strona ukraińska musi jednak bardziej konkretnie określić swoje potrzeby, wówczas Polska prześle odpowiednie opracowania i materiały.

Takich ludzi, jak Juszczenko jest więcej na Ukrainie. I od tego, czy to oni właśnie będą mieć wpływ na politykę i gospodarkę, czy będą w rządzie, parlamencie i na kierowniczych stanowiskach w gospodarce, zależy przyszłość tego kraju. A działają w środowisku słabo rozumiejącej zasady funkcjonowania wolnorynkowej gospodarki. Przypomina się dość typowe wydarzenie: w jednym z ministerstw gospodarczych trwała właśnie ważna narada z gośćmi z zachodu. Dziennikarze oczekiwali na konferencję prasową, która opóźniała się. Krążyła po korytarzu sprzątaczką powiedziała z niechęcią: - U nas w koleżozie zebrania trwały nie dłużej niż godzinę - i wystarczy. A ci siedzą i gadają bez sensu tyle czasu.

Danuta WALEWSKA,  
Piotr KOŚCINIŃSKI  
„Rzeczpospolita”

## Zakazany głos

15 maja Jan Nowak-Jeziorański, były wiolelni dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, kończył 85 lat. Jego życie przypomina sensacyjny film. Albo dreszczowiec polityczny. Zanim jego wspomnienia pt. „Kurier z Warszawy” doczekały się oficjalnego wydania w kraju, były najczęściej przemycaną do Polski publikacją emigracyjną. Dziś Jan Nowak-Jeziorański jest wciąż czynnym dziennikarzem radiowym i gorącym orędownikiem wystąpienia Polski do NATO.

W okupacyjnej Warszawie kilka razy w tygodniu zmieniał skórę. W Śródmieściu był młodym inteligentem - prawdziwym Zdzisławem Jeziorańskim, administratorem dwóch sporych kamienic. Na Pradze stał się albo polskim kolejarzem Janem Kwiatkowskim, albo niemieckim konduktorem Adalbertem Kozłowskim. Janem Nowakiem został, gdy całe gestapo zaczęło poszukiwać Kwiatkowskiego.

## Na lewych papierach

Pod fałszywymi nazwiskami, na wykradzionych lub podrobionych dokumentach, wyruszył w głąb III Rzeszy z walizką pełną antyhitlerowskiej bibuły! To była najstraszniejsza strzeżona tajemnica polskiego podziemia. Specjalna komórka AK, podszywając się pod nie istniejącą niemiecką organizację konspiracyjną, a nawet wojskowe grupy spiskowe, wydawała pisma i ulotki, broszury i odezwy. Piękną wodę robiono Niemcom z mózgow! Materiały podrzucono w koszarach, szpitalach, pociągach. Wysyłano pocztą.

Tą czarną propagandą, bezkrwawą wojną psychologiczną, czyli Akcją „N”, kierował m.in. prof. Aleksander Gieysztor, wybitny historyk, wówczas wysoki rangą oficer w Biurze Informacji i Propagandy KG AK: - Spotkaliśmy się 55 lat temu, gdy porucznik „Jan Nowak” przygotowywał się do przetrzutu do Londynu. Od tamtego odległego czasu w moich oczach pozostaje ciągle człowiekiem wysokiej próby umysłu, woli i emocji. - Żywe, barwne słowo i pióro, ciekawość świata, otwartość na człowieka, a przy tym odwaga w każdej odmianie: wojennej i cywilnej, uczciwość i wrażliwość moralna. Te cechy najbardziej cenię w Nowaku-Jeziorańskim - dodaje prof. Gieysztor. - Janek pozostał wierny sobie. A słowo „chcieć” znaczy dla niego „móc”.

## Upiór w mieście

Wiosna 1943 r. W ładowni szwedzkiego statku Jan Nowak-Jeziorański przedostaje się z Gdyni do Sztokholmu. Potem dalej - do Anglii. Jako wysłannik Komendy Głównej Armii Krajowej. Był pierwszym, który powiadomił Londyn o masakrze w Getcie Warszawskim. - Emisariusz przypomina wystrzelonego w przestrzeń astronautę - wspomina legendarny kurier z Warszawy. - On tam w górze skupia na sobie powszechną uwagę, zbiera laury i oklaski. Ale na ten wyczyn składała się mroźcza praca, pomysłowość tych na dole: niewidocznych, anonimowych. Do dziś nie znam wszystkich nazwisk! Kilku, torując mi drogę, przypłaciło to życiem, inni więzieniem... Lipiec 1944 r. Kolejna misja kurierska. Tym razem przetrzuta do Londynu do Warszawy. Z dokumentami od Naczelnego Wodza do Komendanta Głównej AK. Łąduje tuż przed wybuchem Powstania Warszawskiego.

Po stolicy rozszalał się tymczasem wieść, że Jan zginął tragicznie w nie wyjaśnionych okolicznościach. Tę legendę wymyślił jego brat Andrzej. Nowak-Jeziorański wspomina, że dość długo chodził po mieście w charakterze upiura. Pracował w powstańczej radiostacji „Błyskawica”. Anglicy całymi godzinami

tkwili przy specjalnych odbornikach, żeby uchwycić sygnał z Warszawy. Już po wojnie redaktor Jeziorański, jako pracownik sekcji polskiej BBC, dowiedział się, że był to jedyny w tej wojnie wypadek, żeby z kraju okupowanego, wprost z pola walki nadawała radiostacja.

## Petunie dla „Grety”

Wrzesień 1944 r. Powstanie dogasało. Swojej ukochanej „Grecie” - Jadwidze Wolskiej, łączniczce Akcji „N” - zaproponował ślub, „póki są jeszcze jakieś kościoły i jacyś księża”. Filmowa historia!

Miedziane obrączki zdobyły za puszkę konserw ze zrzutów. Ceremonia trwała 7 minut, bo ksiądz spieszony się na pogrzeb, a Niemcy siedzieli 300 m od kaplicy. - Na Wilczej na balkonie zobaczyłem kwitnące petunie - wspomina Jeziorański. - Mieszkanie było zamknięte, lokator w piwnicy. Spojrzał na mnie jak na wariata, kiedy go poprosiłem o te petunie. Ale dał klucze i pozwolił zerwać. „Greta” miała ślubny bukiet...

## Kurier z Monachium

W grudniu 1944 r. znowu ruszył na Zachód. Już z „Gretą”. Przez Niemcy, Szwajcarię i Francję dotarli do Londynu. Stał się bohaterem dnia, gdy na konferencji prasowej pokazał 195 zdjęć z powstania i opowiedział o swoim ożenku.

Jan Nowak-Jeziorański nie miał złudzeń, co zrobią z Polską „sowieciarze”. Ale można przegrać bitwę, a nawet wojnę, lecz ocalić naród. I tak się stało. „Polska pozostała sobą. Żyje zawsze ta sama: walcząca, wolna i niezawisła” - pisał w 1977 r. Wiele dla tej Polski uczynił jako dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Otwierał rozgłośnię 3 maja 1952 r. Przez 45 lat próbowało wymazać jego nazwisko z wszelkich krajowych publikacji. Ale docierał jego głos. Zakazany, zgłaszany, lecz słyszany i szanowany. Długo czekał na powrót. W 1989 r. wrócił. W największych narzeczaniach nie myślał, że dąży do wolnej demokratycznej ojczyzny.

## O jubileusze - kolega szkolny

Prof. Jan Kott, znakomity historyk literatury i krytyk teatralny, chodził z Janem Nowakiem-Jeziorańskim do jednej klasy. Potem ich drogi się rozszły. Kott wybił się w PRL. W 1956 r. stanął na czele zbuntowanych uczonych, oddał legitymację partyjną, w 1967 r. znalazł się na emigracji: - W Monachium Zdzisł ukrył mnie u znajomego księdza i pozwalał wychodzić tylko wieczorem, i to w ciemnych okularach. Od Nowaka dzieliła mnie wtedy polityczna przeszłość i widzenie przyszłości. Byłem jeszcze długo po innej stronie. Ale miałem do niego absolutne zaufanie. A jednak... W jego gabinecie zobaczyłem na biurku czarne podłużne pudełko. Wydało mi się, że słyszę szmer obracającej się taśmy. - Ty mnie nagrywasz! - krzyknąłem.

Zdzisł poczerwieniał, potem zbladł jak prześcieradło: „A więc już tak cię wychowali”. Teraz ja poczerwieniałem ze wstydu. Czarne pudełko było starym aparatem fotograficznym.

Bogdan MACIEJEWSKI  
„Super Express”



## Rozmaitości studenckie

Zdawałoby się żyje sobie student, niczym się nie przejmując, nie nurtując żadne problemy, pomijając, oczywiście, nieustanną wojnę z karaluchami w akademikach. Rano - wykłady, w przerwach „zwiadanie” kawiarni, wieczorem - rozrywki: jedni przesiadują w pub'ach, inni spędzają godziny przeznaczone na sen regenerujący w dyskotekach. Studiując w ten sposób wielu studentów niepostrzeżenie dla siebie otrzymuje dyplom bakałarza a nawet magistra. Sielanka, zdawałoby się... Jednak istnieje takie zjawisko jak sesja - „okres próbný” dla każdego studenta. Życie nabiera jeszcze większego tempa, biedny student znajduje się w ciągłym wyścigu z czasem, by w końcu odnieść zwycięstwo i zaliczyć kolejny semestr. Jednak zanim osiągniemy cel, rozkład dnia

studenta radykalnie się zmienia. Uczucie się 20 godzin na dobę staje się normą. Jak dowodzi praktyka, taki tryb życia nie może obejmować się bez skutków. Po miesiącu kwitująca ciało i umysł studenta znajduje się w „stanie nieważkości”. Jeszcze długo po tym przeżyciu związane z egzaminami dają o sobie znać, bowiem nie dla wszystkich nauka kończy się w wyznaczonym terminie.

Najlepszą nagrodą za wszystkie trudy jest zdobycie stypendium na następny semestr. Nie wszystkim jednak płaci uczelnia, czasami jest odwrotnie. W tym wypadku student staje przed wyborem: zapłacić i studiować dalej czy zrezygnować ze studiów. Zdobycie pieniędzy to kolejny problem. Niektórzy studia opłacają

rodzice i to jest najłatwiejsze rozwiązanie. Inni są zmuszeni do szukania pracy. Początkowo praca ma charakter dorywczy, później zabiera coraz więcej czasu, z kolei nauka zostaje zaniedbana - to już studia mają charakter dorywczy. Praca daje nie tylko możliwość opłacenia studiów, ale również niezależność finansową. Różnie z tym bywa. Jedni ślepo gonią za pieniędzmi i wszelkimi rozrywkami, inni studenci (tak bardzo) zaangażowani w naukę, że nie potrafią się bawić. To od nas zależy czy potrafimy połączyć przyjemne z pożytecznym. Troski i zmartwienia zawsze nam towarzyszą, ale nie mogą być treścią życia, zawsze można w życiu studenckim znaleźć coś pięknego, co dodaje sił w trudniejszych momentach. Mimo wszystko studia są pięknym okresem do którego zapewne bardzo często się wraca myślami.

Beata, Bożena, Edyta

## Krzyżówka

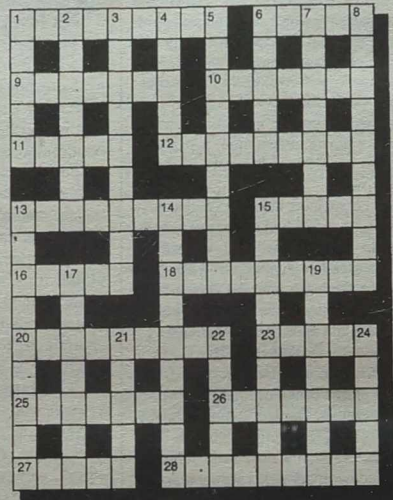
**Poziomo:** 1 - chorobliwie lubi kraść, 6 - odgłos upadku czegoś ciężkiego, 9 - tkanina lub fizyczny budulec świata, 10 - brak szacunku dla kogoś, 11 - wielka rzeka w Afryce, 12 - z kielichami z okazji pomyślnego zdarzenia, 13 - ciemajda, 15 - autor „Nory”, 16 - gesty deszcz, 18 - przed głównym posiłkiem, 20 - dół gnilny, szambo, 23 - urzędowe pismo papieskie mniej uroczyste niż bulla, 25 - grupa ludzi o wstecznych poglądach, 26 - rwa kulszowa, 27 - trójczłonowa korona dawnych papieży, 28 - biały gips rzeźbiarski.

**Pionowo:** 1 - aktor wywołujący śmiech, 2 - państwo nad Bałtykiem, 3 - czujnik temperatury z termoelementem, 4 - nazwa, 5 - urządzenie do nasycania wilgocią, 6 - malownicze miasteczko nad jeziorami w Zielonogórskim, 7 - owieczka z luksusowym runem, 8 - dział stożni, gdzie się trasuje, 13 - wkrętak, 14 - masowa impreza turystyki górskiej, 15 - sztuczne wyleganie piskląt z jaj, 17 - stan uniesienia, zwłaszcza religijnego lub estetycznego, 19 - tkanina welniana na sportowe ubrania i kiedyś szkolne mundurki, 21 - prawo swobodnego wyboru obywatelstwa lub stanowisko w jakiejś sprawie, 22 - sitwa, 24 - belgijski malarz i grafik, prekursor ekspresjonizmu.

### Rozwiązanie krzyżówki z nr 87

**Poziomo:** grodzisko, nawa, bieznik, Niemka, ranga, faskotki, tuk, trasa, anomalia, pszczoła, kowal, jar, poszewka, obrok, Temida, ciupaga, Amor, arogantka.

**Pionowo:** gabaryt, Oceania, zgniatacz, szkółka, ognisko,



niebo, analiza, tal, rys, mikroguma, iwa, pipetka, zys, oświata, Ajaccio, wariant, laktoza, zbiór.

## Psychozabawa

### Czy łatwo ulegasz wpływom?

1. Moje buty powinny być przede wszystkim:  
a. dobrej jakości  
b. modne  
c. wygodne

2. Fryzjer proponuje mi zmianę uczesania:  
a. z góry to odrzucam  
b. rozważam jego sugestie  
c. godzę się na eksperyment

3. Był(a)em dzieckiem:  
a. krnąbrnym  
b. posłusznym  
c. lekliwym

4. Mam swój styl w ubieraniu:  
a. takt  
b. nie  
c. mam nadzieję

5. Wierzę w duchy:  
a. tak  
b. nie  
c. mam nadzieję

6. Wolałbym mieć:  
a. złość  
b. lek  
c. siłny opór

7. Najtrudniej mi:  
a. przyznać się do winy  
b. skąpić  
c. wybaczyć

8. Człowiek powinien:  
a. być przy wszystkich  
b. dążyć do idealizmu  
c. za dużo nie filozofować

9. Seriale obcydłone:  
a. lubię  
b. nie znoś  
c. uwielbiam

10. Identyfikuję się z bohaterami książek lub filmów:  
a. z reguły  
b. nigdy  
c. czasami

11. Najbardziej boję się:  
a. samotności  
b. bólu  
c. nietolerancji

12. Ustupuję innym najczęściej:  
a. przez grzesność  
b. dla świętego spokoju  
c. gdy mnie przekona

13. Porównuję się do innych:  
ustannie

14. Atmosfera rywalizacji:  
a. mobilizuje mnie  
b. przeskadza  
c. wywołuje chęć ucieczki

15. Obiekt mojej pierwszej miłości:  
a. budził powszechny podziw  
b. nie zwracał szczególnej uwagi  
c. nie pamiętam

16. Strój i wygląd mówi o człowieku:  
a. bardzo dużo  
b. mało  
c. prawie nic

A B C

1.	1	2	0
2.	0	1	2
3.	0	1	2
4.	0	2	1
5.	1	0	2
6.	1	2	0
7.	0	1	2
8.	0	2	1
9.	1	0	2
10.	2	0	1
11.	1	0	2
12.	1	0	2
13.	1	0	2
14.	2	1	0
15.	2	0	1
16.	2	1	0

1-16

Niełatwo ulegasz wpływom innych ludzi. Instykt, rozum, „wiedzimiesz”, jakkolwiek nazwać to, czym się w życiu kierujesz, z reguły pochodzi od Ciebie. Uporczywie obstajesz przy swoim, choćby cały świat chciał Ci udowodnić, że jesteś w błędzie. To tylko umacnia twoje przekonanie o własnej słuszności. Zresztą nieważne, co powie Ci wynik tego psychotestu, Ty i tak wiesz swoje.

17-24

Nie jesteś szczególnie otwarty na sugestie, lecz trafna i subtelna argumentacja jest w stanie do Ciebie dotrzeć. Inni ludzie mogą stać się dla Ciebie źródłem cennej inspiracji, jak najszybciej jednak od ślepego naśladowstwa. To Ci raczej nie grozi, gdyż w żadnym razie nie jesteś typem wiernego ucznia, fana czy wielbiela.

25-32

Ostrożnie. Jesteś wprost wymarzoną osobą dla wszelkiej maści demagogów i manipulatorów. Wygląda na to, że jesteś osobą niezwykle podatną i sugestywną. Postaraj się lepiej zrozumieć własne motywacje i nie kierować się tak bardzo opinią innych. Daj samemu sobie prawo głosu, choćby na początek był to tylko szept.

## HOROSKOP

### KOZIOROŻEC



22.12-19.01

Czekają romantyczne przygody, subtelne uczucia, niestety, nie zawsze odwzajemnione. Energia planet sprzyja realizacji nowych planów rozwoju biznesu oraz wykonaniu ambitnych zamierzeń. Pomoc kolegów i najbliższego otoczenia jest zapewniona, z wyjątkiem operacji spekulacyjnych, z których należy całkowicie zrezygnować.



20.01-18.02

Możecie skorzystać z możliwości wyuzdania w ciekawą podróż w towarzystwie odmiennej płci. Będziecie wolni od brzemienia finansowego całkowicie usatysfakcjonowani operacją bankową. Skorzystajcie z rady mądrego astrologa i nie spieszcie z oddaniem długów. Przyjdzie na to czas.



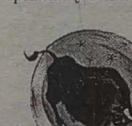
19.02-20.03

Nie planujcie przyszłości, tylko zajmijcie się codzienną pracą. Przed wami niezbyt poważne, ale wymagające niewzmożone rozstrzygnięcia problemy rodzinne. Koleżdy w pracy nie zawsze zechcą współpracować, toteż nie będzie łatwe zrealizowanie ważnego zadania lub projektu. Natomiast sprawy finansowe ułożą się jak najpomyślniej.



21.03-20.04

Powinnościście zatroszczyć się o swoje zdrowie. Spotkania z lekarzami najwyżej nie przeskadzają wam w uczestniczeniu w wesołych imprezach oraz spędzeniu weekendu poza miastem. Pomóżcie to przezwyciężyć zniechęcenie, coraz bardziej dające znać o sobie na skutek przeciążenia pracą. Wojskowi udają się na nowe miejsce służby w kierunku północnym bądź północno-wschodnim. W czwartek możliwe są nieporozumienia rodzinne, z którymi uporać się do końca tygodnia.



21.04-20.05

Uda się znaleźć dobrą pracę i dokonać pomyślnych operacji bankowych. Planety zapewniają uporać się z kłopotami z policją finansową, zwrócenie dawnych długów. Nie powiedzie się natomiast w grach hazardowych, toteż należy ich unikać. Ludzie sztuki otrzymają interesujące oferty lub propozycje ciekawej umowy. W stosunkach z domownikami należy zachować nieugięty stanowisko. Problemów rodzinnych nie uda się załatwić.



21.05-21.06

Możecie z optymizmem patrzeć w przyszłość. Reputację zawodową będziecie mieli bardzo dobrą, biznes zapowiada się obiecująco, a stosunki z najbliższymi jak najlepsze. Studenci dobrze zdadzą trudne egzaminy, przedsiębiorcy, lekarzy i nauczycieli czekają obiecujące oferty z możliwością uzupełnienia swego budżetu. Astrolog radzi, aby niezwłocznie wyruszyć w podróż, która sprawi wielką przyjemność.



22.06-22.07

### LEW



23.07-22.08

Będziecie się borykać z drobnymi problemami życiowymi, ale i w tej sytuacji potraficie znaleźć chwilę wytchnienia, do brze odpocząć i zacerpnąć nowych sił. Pomóżcie to wam w najbliższym czasie otrzymał wysokie dywidendy i zdobył nowe źródło stałych dochodów. Bardzo się w tym przydać pomoc przyjaciół. Strzeżcie swych tajemnic. Niektórzy chcieliby wiedzieć o waszych sprawach więcej niż trzeba. Podczas podróży możliwe są straty materialne.



23.08-22.09

Możecie zająć się biznesem. Wkrótce powstanie możliwość wybiecia się. Wojskowi otrzymają wyższy stopień i stanowisko. Operacje nieruchomości dadzą większe od oczekiwanego dochody. Ryzykowne transakcje finansowe mogą być pomyślne, ale nie należy zbyt szybko się w nie angażować. We wszystkich uciążliwych sprawach - nie zawiodą. Prośby sądowe zakończą się na waszą niekorzyść, ale z pomocą kompetentnych prawników da się wszystko naprawić.



23.09-22.10

Nie ujawniajcie przed nikim swoich planów, gdyż w przeciwnym razie gwiazdy nie zapewniają ich pomyślnego wykonania. W miejscu pracy zająć wielkie zmiany. Unikajcie ich natomiast w życiu osobistym. Możliwe są kłopoty finansowe, w których rozstrzygnięcia mogą przyjaćcie i rodzina. Z tego powodu stanie budowa własnego domu, trzeba będzie zacząć za kupnem samochodu. Nieoczekiwane okoliczności mogą przeskodzić w zawarcie małżeństwa bądź zakłócić spokojne życie rodzinne.



23.10-21.11

Uda się osiągnąć sporo propozycji rozszerzenia biznesu. Możecie zacząć przygotowania do przejścia na bardziej prestiżowe i płatne stanowisko. Wasza rodzina wkrótce się powiększy i po tym radosnym wydarzeniu będziecie najszczęśliwszymi człowiekiem na świecie. Nie marnujcie czasu i przeznaczcie pieniądze na budowę nowego dużego domu.



22.11-22.12

Musicie przezwyciężyć ogamiącą was apatię i szukać wyjścia z trudnej sytuacji. Astrolog radzi, aby odwrócić się od pracy, wypocząć w towarzystwie przyjaciół i zapomnieć o przykrościach. Już wkrótce odniesiecie sukcesy w pracy, znajdziecie nowych partnerów w kraju i zagranicą. Współpraca z nimi będzie bardzo korzystna, zwłaszcza w operacjach z nieruchomościami. W miejscu pracy zająć poważne zmiany. Karierę macie zapewnioną, a konkretnie słowo należy do kierownictwa.

### STRZELEC

Musicie przezwyciężyć ogamiącą was apatię i szukać wyjścia z trudnej sytuacji. Astrolog radzi, aby odwrócić się od pracy, wypocząć w towarzystwie przyjaciół i zapomnieć o przykrościach. Już wkrótce odniesiecie sukcesy w pracy, znajdziecie nowych partnerów w kraju i zagranicą. Współpraca z nimi będzie bardzo korzystna, zwłaszcza w operacjach z nieruchomościami. W miejscu pracy zająć poważne zmiany. Karierę macie zapewnioną, a konkretnie słowo należy do kierownictwa.



**SOBOTA,****16 MAJA****LTV**

8.05 - Dla rolników. 8.30 - Telekatalog. 8.50 - S. „Niania”. 9.15 - S. „Noe i Kasper”. 9.45 - Dla całej rodziny. 11.00 - Nasz język. 11.30 - Historie muzyczne. 12.00 - Wizje i rzeczywistość. 12.40 - Na ludowo. 13.10 - Spektakl. 14.00 - Film fab. 14.35 - „Marcziuloniu-kai”. 15.00 - Rozmowa z dyrektorem Portu Kłajpedzkiego V. Greicziunasem. 15.30 - Film dok. 16.00 - Ruletka w kawiarni Konrada. 16.30 - W salach koncertowych. 17.00 - Program sportowy. 18.30 - Wiadomości. 18.50 - Lotnisko. 19.20 - Po pracy. 20.05 - Milioner. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - S. „Szpicel”. 22.10 - Hotel muzyczny. 22.55 - Dziennik wieczorny. 23.05 - W swoją stronę. 23.35 - Koncert.

**LNK**

8.30 - Film anim. 9.00 - Poranne koło. 10.30 - Smacznego. 11.00 - Cztery koła. 11.30 - Film dok. 13.00 - Kibir tele vibr. 14.15 - Tangomania. 16.00 - S. „Bojownicy”. 16.55 - S. „Szukajcie mądrali”. 17.45 - S. „Piątka”. 18.30 - Z Hollywoodu. 19.00

- Od... do. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - To ci rodzinka! 20.30 - Film fab. „Zmącona cisza”. 22.05 - Film fab. „Obrona królestwa”. 23.40 - Magazyn erotyczny. 0.05 - Jeszcze nie wieczór. 0.55 - S. „Poirot”.

**TV3**

8.40 - Teleshop. 8.55 - Filmy anim. 9.40 - Komputerowe cuda. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - POP TV. 11.30 - Kulinarne show. 12.00 - S. Sabaliauskas rozmawia. 12.30 - Program publ. 13.00 - Sport na świecie. 13.30 - S. „Ulica Hudson”. 14.00 - S. „Pełna chata”. 14.25 - S. „Katts i Dog”. 14.50 - „Drużyna A”. 15.40 - S. „Kosmos 1999”. 16.30 - S. „Słoneczny patrol”. 17.20 - S. „Melrose Place”. 18.10 - „Beverly Hills”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Doktor Quinn”. 20.00 - Telegra. 20.30 - Bajka dla dorosłych. 22.40 - Wszystko. 23.20 - Film fab. „Studentka - dziewczyna na zawołanie”.

**BALTYCKA TV**

7.30 - Film anim. 8.30 - Ekoróżga. 9.00 - S. „Moje psie życie”. 9.30 - Tak. Nie. 10.30 - Humor. 11.30 - Baltycka bomba. 15.00 - S. „Przyjacieli uczniów”. 15.30

- S. „Czarna woda”. 16.00 - Telegra dla rodziny. 17.00 - S. „McGyver”. 18.00 - S. „Wojny domowe”. 19.00 - Bushido. 20.00 - Humor. 20.30 - Walka słów. 21.30 - Telegra. 21.35 - S. „Telefon morderstw”. 22.30 - Film fab. „Wyższe sfery”. 0.10 - Bushido. 1.05 - Muzyka tańeczna. 3.05 - 7.30 - Deutsche Welle.

**WILEŃSKA TV**

8.05 - Z Wilna. 8.15 - Klub. 8.25 - Dziękuję za zakup. 8.35 - Film anim. dla dzieci. 9.05 - Małe poranne show. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Gwiazdy sportu. 10.00 - Towary i usługi. **10.10 - Znad Wilii TV.** 10.40 - Aby Litwie było lepiej. 11.10 - Tydzień. 11.50 - Program A. Politykowskiego. 12.20 - Koncert. 13.35 - Kineskop. 14.40 - Kanał muzyczny. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Towary i usługi. 15.45 - O przyrodzie. 16.50 - Gwiazdy ogwiazdach. 17.25 - Humor. 18.15 - Podoba się - oglądaj. 18.30 - Skandale tygodnia. 19.00 - Fitil. 19.15 - Film fab. „Pasiasty rejs”. 21.05 - Show I. Demidowa. 22.05 - TV 6 taksi. 22.20 - Film fab. „Nocny portier”.

**VILSAT**

9.00 - Film fab. „Chło- 22.55 - Kino. 23.20 - Kanał muzyczny.

**BALTYCKA TV**

7.30 - S. „Bucky O'Hare”. 8.00 - Dla dzieci. 8.30 - Program religijny. 9.30 - Z cyklu „Krótkie historie”. 10.30 - Humor. 11.00 - Walka słów. 12.00 - Baltycka bomba. 14.00 - NBA JAM. 14.30 - Na jednym końcu haczyk. 15.00 - Film fab. „Płon”. 16.30 - S. „Maklerzy”. 17.30 - S. „Czynnik PSI”. 18.30 - S. „Conan”. 19.30 - Humor. 20.00 - Telegra dla rodziny. 20.55 - Telegra. 21.00 - Mecze NBA. 22.00 - Przegląd NBA. 22.30 - Humor. 22.55 - Bushido. 23.50 - Film fab. „Wyższe sfery”. 1.25-6.00 - Deutsche Welle.

**WILEŃSKA TV**

8.10 - Koncert. 8.55 - Pałuszki lizać. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Klasa! 10.00 - Stolica. 10.20 - Lekeja jez. litewskiego. 10.30 - Lekarz domowy. 11.00 - Towary i usługi. 11.10 - Film anim. dla dzieci. 11.35 - Telefon 23-55-60. 12.30 - Ja sama. 13.20 - Podoba się - oglądaj. 13.30 - Dziękuję za zakup. 13.45 - S. „Tajemnice i mity XX w.”. 14.25 - Sportowy tydzień. 15.00 - Kamień węgielny. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Wileńska jutrzienka. 15.50 -

piec z naszego miasta”. 10.30 - A było tak... 11.00 - Moje Wilno. 11.35 - Kalendarz zniżek. 11.45 - Oferta pracy. 12.50 - Muzyka. 18.00 - Dotyk. 18.50 - Kalendarz zniżek. 19.00 - Salon „Waga”. 19.30 - Cuda czarodziejki. 20.00 - Sztajfeta Vilsatu. 21.00 - Koncert żyćzeń. 22.00 - Film fab. „Syn Alaski”. 23.00 - Salon country.

**IKANAŁ ROSJI**

7.00 - Film fab. 7.20 - Film anim. 7.45 - Słowo duszpasterza. 8.00, 13.00, 15.40 - Wiadomości. 8.10 - Biblioteka domowa. 8.30 - Poczta poranna. 9.05 - Kalambur. 9.40 - Smak. 10.00 - Powrót Galerii Tretjakowskiej. 10.30 - Film fab. „Córki-matki”. 12.15 - Film anim. 12.25 - Cywilizacja. 13.20 - Film anim. 13.30 - W świecie zwierząt. 14.10 - Jak to było. 14.55 - Finał mistrzostw świata w hokeju na lodzie. 17.35 - Detektyw „Sezon myśliwski”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.55 - Film fab. „Na linii ognia”. 22.20 - Film fab. „Namiętności Beatrice”.

**ROSYJSKA TV**

5.00 - Ekspres poranny. 5.50 - Wiejski poranek. 6.20 - Czerwona księga. 6.45 - O przyrodzie. 17.00 - Sprawozdawca. 18.00 - Towary i usługi. 18.15 - Film fab. „Człowiek z dżungli”. 20.05 - Humor. 20.35 - TV-6 taksi. 20.50 - Koncert. 22.20 - Wyniki.

**VILSAT**

9.00 - Film fab. „Syn Alaski”. 11.00 - Salon country. 11.40 - Kalendarz zniżek. 11.50 - Oferta pracy. 11.55 - Muzyka. 18.05 - Godzina siły ducha. 19.00 - Kalendarz zniżek. 19.15 - Gwóźdź. 19.35 - XL Music. 20.00 - Dla dzieci. 20.30 - Citius. Altius. Fortius. 21.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 21.30 - Kłajpedzka TV. 22.00 - Ludzie stamtąd. 22.30 - Film fab. „Syn Alaski”. 23.30 - Magazyn dla dorosłych.

**IKANAŁ ROSJI**

5.45 - Film fab. „Nawet się nie śniło”. 17.15 - Milion lotto. 7.30 - Klub Disneya. 8.00, 13.00, 22.40 - Wiadomości. 8.10 - Notatki. 8.30 - Dopóki wszyscy w domu. 9.10 - Gwiazda poranna. 10.00 - Dla żołnierzy. 10.30 - Graj, harmonio. 11.00 - Dla rolników. 11.30 - S. „Podwodna odyseja ekipy Cousteau”. 12.25 - Panorama śmiechu. 13.20 - Klub podróżników. 14.05, 14.30 - Klub Disneya. 15.00

Film „Konik-Garbusek”. 8.00 - Telegra dla dzieci. 8.25 - Ognisko domowe. 8.50 - W czas. 9.20 - Witaj, kraju. 10.10 - Poczta rosyjskiej TV. 10.35 - S. „Czarodziej. Kraina wielkiego smoka”. 11.25 - Wszyscy mówią. 12.00, 18.00 - Wiadomości. 12.20 - Ludzie i pieniądze. 13.00 - Federacja. 13.55 - Siatkówka. Rosja-Polska. 15.55 - Arena. 16.55 - Moja rodzina. 18.35 - Anclage i co. 19.40 - Film fab. „Białe słonce pustyni”. 21.10 - Wicczór G. Wielikanej. 22.35 - Program sportowy. 22.45 - Dramat mistyczny.

**TV POLONIA**

7.00 - Galeria pod strzechą. 7.30 - Hity satelity. 8.00 - Dzień dobry na dzień dobry. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - Dzień dobry na dzień dobry. 9.30 - Ala i As - program dla najmłodszych. 9.45 - Szafiki - program dla dzieci. 10.15 - Zwierzolub. 10.30 - BRAWO! BIS! 13.20 - Wiadomości. 13.30 - Anna Wanda Głębocka zaprasza. 14.00 - Magazyn Polonijny. 14.30 - Świat bez granic. 15.00 - „Powrót Arabeli” - serial dla młodych widzów. 15.25 - „Bajki Pana Bałagana” - serial animowany dla młodych widzów. 16.00 -



Informacje Studia Kontakt.

16.15 - Mówi się. 16.35 - Ludzie listy piszą. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Sport z satelity. 18.15 - „Chłopi” - serial prod. polskiej. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - Kto jest kim w Polsce? 20.00 - Muzyczny Festiwal Łañcut'98. 21.15 - „Bilet powrotny” - dramat prod. polskiej (1978). 23.00 - Panorama. 23.30 - Szyście z resztek - program rozrywkowy. 0.45 - „Sceny z życia smoków” - film animowany dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.15 - Sport. 1.17 - Prognoza pogody. 1.20 - Kto jest kim w Polsce? 1.30 - „Chłopi” - serial prod. polskiej. 2.25 - Słowo na niedzielę. 2.30 - Panorama. 3.05 - „Bilet powrotny” - dramat prod. polskiej. 4.50 - Szyście z resztek. 5.35 - Sport z satelity. 6.35 - Ludzie listy piszą.

**NIEDZIELA,****17 MAJA****LTV**

8.05 - S. „Szpicel”. 8.55 - Szanujmy słowo. 9.00 - Świąteczne myśli. 9.25 - Nowości Kościoła Katolickiego. 9.30 - Program muz. 10.00 - S. „Mały wódczuga”. 10.50 - S. „Gimnazjaliści”. 11.20 - Siedem dni Kowna. 12.00 - W świecie koszykówki. 12.30 - Sport na świecie. 13.10 - Eureka. 13.30 - Podróż z LTV. 14.30 - Popołudnie z A. Czekuoliseum. 15.00 - Koncert żyćzeń. 16.10 - S. „Domek na preri”. 17.05 - Dla rolników. 17.30 - U progu święta pieśni Litwinów świata. 18.00 - Zielone drzewo życia. 18.30 - Wiadomości. 18.50 - Tacy oni byli. 19.00 - Panorama. 19.35 - Tajemnice historii. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Film fab. „Dekalog II”. 22.20 - Program muz. 23.00 - Sejmowe święto.

**LNK**

8.30 - S. „Groźne dinozauiry”. 9.00 - S. „Dom do wynajęcia”. 9.30 - S. „Urwisy”. 10.00 - Nasze zwierzęta. 10.30 - Salon białego kota. 11.00 - ABC zdrowia. 11.30 - Dawny świat prehistoryczny. 12.00 - Narodo-

wa geografia. 13.00 - Kibir tele vibr. 14.15 - Pretendent. 15.05 - Film fab. 16.55 - S. „Louisa i Clark”. 17.45 - S. „Babilon 5”. 18.30 - Z Hollywoodu. 19.00 - S. „Cienka niebieska linia”. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - Teletotto. 20.30 - Komiks „Wielka przygoda Malucha”. 23.10 - Tydzień 98/20. 23.00 - S. „Historie z duchami”. 23.30 - Magazyn erotyczny. 23.55 - Nowy. 0.25 - S. „Wydział zabójstw”.

**TV3**

8.40 - Teleshop. 8.55 - S. „Dzielnia rodziny”. 9.15 - S. „Kot Billy”. 9.40 - Okno na przyrodę. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - Program muz. 11.00 - Zaspiewajmy. 11.30 - Kulinarne show. 12.00 - Tajemnica urody. 12.30 - Budownictwo. 13.00 - Akcenty. 13.30 - Trójkat. 14.00 - S. „Alp”. 14.25 - S. „Katts i Dog”. 14.50 - S. „Drużyna A”. 15.40 - S. „Telefon pomocy 911”. 16.30 - Piłka nożna. 16.50 - Program sportowy. 17.20 - S. anim. 17.45 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 18.10 - S. „Jessica Fletcher”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Doktor Quinn”. 20.00 - Wicczór z E. Gabre-naite. 20.30 - S. „Miłosna misja”. 22.10 - S. „Ogień”,

22.55 - Kino. 23.20 - Kanał muzyczny.

**BALTYCKA TV**

7.30 - S. „Bucky O'Hare”. 8.00 - Dla dzieci. 8.30 - Program religijny. 9.30 - Z cyklu „Krótkie historie”. 10.30 - Humor. 11.00 - Walka słów. 12.00 - Baltycka bomba. 14.00 - NBA JAM. 14.30 - Na jednym końcu haczyk. 15.00 - Film fab. „Płon”. 16.30 - S. „Maklerzy”. 17.30 - S. „Czynnik PSI”. 18.30 - S. „Conan”. 19.30 - Humor. 20.00 - Telegra dla rodziny. 20.55 - Telegra. 21.00 - Mecze NBA. 22.00 - Przegląd NBA. 22.30 - Humor. 22.55 - Bushido. 23.50 - Film fab. „Wyższe sfery”. 1.25-6.00 - Deutsche Welle.

**WILEŃSKA TV**

8.10 - Koncert. 8.55 - Pałuszki lizać. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Klasa! 10.00 - Stolica. 10.20 - Lekeja jez. litewskiego. 10.30 - Lekarz domowy. 11.00 - Towary i usługi. 11.10 - Film anim. dla dzieci. 11.35 - Telefon 23-55-60. 12.30 - Ja sama. 13.20 - Podoba się - oglądaj. 13.30 - Dziękuję za zakup. 13.45 - S. „Tajemnice i mity XX w.”. 14.25 - Sportowy tydzień. 15.00 - Kamień węgielny. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Wileńska jutrzienka. 15.50 -

- Finał mistrzostw świata w hokeju na lodzie. 17.45 - S. „Sezon myśliwski”. 18.55 - Afisz filmowy. 19.00 - Czas. 19.35 - Komedie. 21.55 - Pieśń-98. 22.55 - Film fab. „Towarzyszka podróży z San-Susi”.

**ROSYJSKA TV**

5.00 - Ekspres poranny. 5.50 - Dla żołnierzy. 6.15 - Ostrożnie, modern! 6.40 - Anclage i Co. 7.35 - Show. 8.00 - Sam sobie reżyserem. 8.25 - Witaj, kraju. 9.15 - Rosyjskie lotto. 9.55 - S. „Tajemnica ciemnych dżungli”. 10.50 - Dla nastolatków. 11.40 - W świecie książek. 12.00 - Wiadomości. 12.30 - Puls. 13.00 - Godzina w parlamencie. 13.50 - S. „Prawo porządek”. 14.45 - Film dok. 15.40 - Ścisłe tajne. 16.35 - Stare mieszkanie. 17.40 - Ulubione melodie. 18.00 - Zwierciadło. 19.05 - U Ott i L. Zykina. 20.05 - Ring muzyczny. 21.40 - Świat nr 0. 22.05 - Program N. Szturm i A. Troickiego. 23.05 - Walka po rosyjsku. 23.55 - Dramat psych. „Alfred”.

**TV POLONIA**

7.00 - Program dnia. 7.05 - Słowo na niedzielę. 7.10 - „Klan” - serial prod. polskiej. 8.30 - „Świat Rosińskiego” - reportaż. 9.00 - Dzień dobry na dzień dobry. 10.15 - Zaproszenie - pro-

gram krajoznawczy. 10.45 - Niedzielne muzykowanie. 11.30 - Panteon - wydarzenia kulturalne. 11.45 - Polonijne spotkania. 12.00 - Polskie ABC - program dla dzieci. 12.35 - „Bobakowo” - serial animowany dla dzieci. 13.00 - Transmisja niedzielnej Mszy św. 14.00 - Gościnnie - magazyn kultury i sztuki ludowej. 14.30 - Podwieczorek. 15.30 - List z Argentyny - film dok. 16.25 - Tak jak w kinie. 16.50 - Pocztylion. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Kot w butach” - serial dla dzieci. 17.40 - „Co mój mąż robi w nocy” - film archiwalny prod. polskiej (1934). 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - Kto jest kim w Polsce? 20.00 - „Miś” - komedia prod. polskiej (1980). 21.50 - Twoja lista przebojów. 22.30 - Panorama. 23.05 - Ze Szwajcjkami „Pod Złotą Pipą”. 24.00 - Sportowa niedziela. 0.30 - Polonijne spotkania. 0.45 - „Opowieści Taty Bobra” - film animowany dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.15 - Sport. 1.17 - Prognoza pogody. 1.20 - Kto jest kim w Polsce? 1.30 - Podwieczorek. 2.30 - Panorama. 3.05 - „Miś” - komedia prod. polskiej. 4.55 - Twoja lista przebojów. 5.40 - Auto-Moto-Klub. 5.55 - Sportowa niedziela. 6.25 - Magazyn Polonijny.



**KURIER WILEŃSKI**

BIENNIK NIEZALEŻNY

**SZANOWNY,  
DROGI CZYTELNIKU****Do 18 maja trwa prenumerata „KW”  
na czerwiec 1998 roku****Koszty prenumeraty  
dla Czytelników „KW” na Litwie:**

z dostarczaniem przez pocztę	18 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	15 Lt
w księgarni S.K.	14 Lt
w redakcji	13 Lt

**„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)**

z dostarczaniem przez pocztę	3,9 Lt
------------------------------	--------

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)  
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)**„Kurier Wileński” w każdym  
polskim domu na Litwie!****Dekret****Prezydenta Republiki Litewskiej  
O odznaczeniu  
M. A. Burelli'ego Riva  
Orderem Wielkiego Księcia  
Litewskiego Giedymina I klasy****Artykuł 1**

Za zasługi w rozwoju stosunków międzypaństwowych Litwy i Wenezueli oraz stałe wysiłki na rzecz pomocy Republice Litewskiej w integracji ze światową wspólnotą państw odznaczam Orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina I klasy Miguela Angela Burelli'ego Riva, ministra spraw zagranicznych Republiki Wenezueli.

**Artykuł 2**

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

**Prezydent republiki  
Valdas ADAMKUS  
(Zam. 337)****KOLOROWE SURÓWKI****Z RZEŻUCHY I POMARAŃCZY**

1 pęczek rzeżuchy, 4 starte marchewki, 100 g poszatkowanej cykorii, 2 pomarańcze, 1 łyżka posiekanej pietruszki, 1 łyżka nasion słonecznika. Sos: 1 łyżeczka słodkiej musztardy, 1 łyżka octu jabłkowego, 4 łyżki oleju słonecznikowego, sól i czarny pieprz.

Przebrane płatki rzeżuchy umieszczamy w salaterce, dodajemy marchewkę i cykorię. Pomarańcze obieramy, dzielimy na pojedyncze cząstki, powtórnie kroimy i wkładamy do salaterki. Dodajemy natkę i wszystko do-

brze mieszamy. Składniki sosu mieszamy dokładnie, najlepiej w zamkniętym szczelnym naczyniu, porzysając mocno. Surówkę polewamy sosem i całość dokładnie mieszamy. Dekorujemy posypując nasionami słonecznika.

**Z MARCHEWKI I MORELI**

3 marchewki, garść suszonych moreli, garść grubo posiekanych orzechów włoskich, 2 łyżki soku z cytryny, 1 łyżeczka miodu, kilka listków miodowej sałaty, kilka cząstek pomarańczy.

Marchewkę ucieramy na tarce o otworach średniej wielkości. Namoczono morele drobno kroimy. Mieszamy marchewkę z morelami i orzechami (kilka orzechów zostawiamy do przy-

brania). Sok z cytryny mieszamy z miodem i polewamy nim surówkę. Na listkach sałaty układamy porcje surówki, przybieramy orzechami i małymi cząstkami pomarańczy.

**KALENDARIUM**

\* Sobota (16.V) jest 136 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 229 dni.

\* Znak Zodiaku - Byk.  
\* Imieniny: Andrzej, Jędrzeja, Wierczyśława.

\* Wschód Słońca - 4.12, zachód - 20.20. Długość dnia 16 godz. 08 min.

\* Księżyc. Pełnia - od 11 maja.  
\* Niedziela (17.V) jest 137 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 228 dni.\* Znak Zodiaku - Byk.  
\* Imieniny: Brunona, Paschalisa, Sławomira, Weroniki.

\* Wschód Słońca - 4.10, zachód - 20.22. Długość dnia 16 godz. 12 min.

\* Księżyc. Pełnia - od 11 maja.  
\* Poniedziałek (18.V) jest 138 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 227 dni.\* Znak Zodiaku - Byk.  
\* Imieniny: Aleksandry, Eryka, Jana, Myślibora.

\* Wschód Słońca - 4.08 min, zachód - 20.23. Długość dnia 16 godz. 15 min.

\* Księżyc. Pełnia - od 11 maja.

**EKRANY**

SKALVIJA, I sala. Retrospektywa filmów Agnieszki Holland: 16.V - „Próby filmowe” - o 19; 17.V - „Samotna kobieta” - o 19; 16.V - „Cena”; „Wieczór u Abdona” o 17. „Calkowite jaćmienie” - 17.V - o 17. II sala - „Jaguar” o 11.30. 13.15, 15, 18.45. „Kamasutra” o 16.45, 20.30.

LIETUVA - „Titanic”: 16-18.V - o 16.30.

Retrospektywa filmów Agnieszki Holland: 16-18.V - „Pan Magu” o 12, 20; „Śnieżne uczucie panny Smile” o 14, 22.

VILNIUS - „Zamienieni mordercy” o 11.30. 13.15, 16.50, 18.40. 13.V - „Wielkie nadzieje” - o 20.30. „Mężczyzna i kobieta po 20 latach” - o 20.30.

HELIOS - I sala - „Żołnierz Jane” - o 12, 14.30, 17, 19.30. II sala - „Adwokat diabła” o 13, 16, 19. PERGALE - 17.V - „Dzika orchidea” o 15, 17, 19.

WIDEOSALA „OZO” - „Innymy pamiętnik”: 16, 17.V - „Angielski pacjent” o 18.

Usługi tapicerskie w mieszkaniu klienta (wymiana w meblach sprężyn, miękkiego pokrycia, obić). Vilnius, tel. 46-82-53 w godz. 8-22.

(Zam. 312)

Firma niedrogo sprzedaje ciągniki MTZ-80/82 UK TM, motospulchniacze, motobloki, małe traktory i przycepy do nich, opony do ciągników.

Vilnius, tel. 61-11-18.  
(Zam. 260)**POMNIKI**\* Dużo gotowych wzorów  
\* Zamówienia według katalogów  
\* Komputerowe projektowanie  
\* Przystępne ceny, zniżki.

Przyjmowanie zamówień: tel. 462076

Wystawa-sprzedaż: Švitrigailos 30, tel. 261127. Amžinasis akmuo  
(Zam. 22)

Wspólna firma litewsko - niemiecka, producent męskich garniturów poszukuje dystrybutora na terenie Wilna, dysponującego własnym lokalem handlowym. Chcemy współpracować z osobami polskiego albo rosyjskiego pochodzenia. Tel. 8-27-755185, 8-287-36305. (Zam. 336)

**Ku uwadze lekarzy i studentów  
medycyny polskiego pochodzenia****Polskie Stowarzyszenie Medyczne informuje:**

W dniach 1-30 lipca Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, oddział w Lublinie (doktor Helena Gulanowska) organizuje szkolenie na wydziałach i zakładach naukowych Akademii Medycznej w Lublinie, zapewniając osobom zgłoszonym nieodpłatne szkolenie w dowolnie obranej dziedzinie, zakwaterowanie i wyżywienie.

Dojazd na koszt własny.

Chętnych prosimy o jak najszybsze zgłoszenie i wypełnienie (osobście) podanych ankiet.

Zgłoszenia przyjmowane są do 15 czerwca.

Po informację w sprawie ankiet i zgłoszenia prosimy zwracać się pod tel.: Wilno 41-34-03, Irena; Soleczniki 8-25051860 (dr Władysław Mickielewicz).

Wypożyczam bardzo ładne, importowane sukienki z dodatkami do Pierwszej Komunii. Vilnius, tel. 46-41-31.  
(Zam. 306)Sprzedam sukienki do Pierwszej Komunii. Ceny dostępne. Tel. 72-39-54.  
(Zam. 333)Sprzedaje się część domu, ogólna powierzchnia 87 m<sup>2</sup> (niedaleko Salininkai) w granicach miasta, jest łaźnia, garaż, 10 a ziemi. Możliwa wymiana. Tel. 77-58-22 w godz. pracy. 8-29-99-41-98.  
(Zam. D-341)Sprzedam telefon komórkowy sagem KC 715, cena 50 Lt. Tel. 67-20-00.  
(Zam. D-352)Sprzedam ziemię i budowę koło Koleśnik. Tel. 8-260-57565, 8-298-74793.  
(Zam. D-342)Muzykanci na wszystkie okazje. Tel. 77-38-39.  
(Zam. D-345)Sprzedam konia (3 lata). Tel. 59-52-49.  
(Zam. D-346)Sprzedam traktor T-40 AM. Tel. 62-80-16, 41-97-47.  
(Zam. D-347)

Sprzedam komplet mebli kuchennych. Tel. 74-95-35. (Zam. D-348)

Sprzedam komplet mebli do przedpokoju. Tel. 74-95-35. (Zam. D-359)

Tanio sprzedam segment „Neris-4”. Tel. 55-73-56. (Zam. D-349)

Tanio sprzedam telewizor „Taurus-3”. Tel. 55-73-56. (Zam. D-350)

Różnorodne usługi foto i wideo. Tel. 70-85-46. (Zam. D-351)

Sprzedam urządzenie do obciążania kłamek. Tel. 46-76-86 (wieczorem), kom. tel. (8-298) 86029.  
(Zam. D-357)

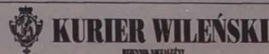
Sprzedam dobrą krowę. Tel. 58-81-23. (Zam. D-340)

**POSZUKUJĄ PRACY**16-letni chłopiec poszukuje pracy sezonowej. Tel. 45-42-64. (Zam. T-2)  
Księgowa poszukuje pracy. Tel. 63-85-15. (Zam. T-3)**DROBNE  
ZA DARMO****Uwaga!****Codziennie****w „Kurierze Wileńskim”  
możesz zamieścić drobne prywatne  
ogłoszenie do 5 słów za darmo!**

Kupon .....

Adres, tel. ....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji. 2056 Vilnius, Laisves 60, „Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

Wydawca  
ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKINasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405  
E-Mail adres kurier \_ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81.

Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 51-491, święciański — 54-843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, tel. 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny  
Irena  
LITWIN